



ROK XXI 11.02. 2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

## PANELE PODŁOGOWE

Już od  
mix kolorów  
II gatunek9<sup>99</sup> z/m<sup>2</sup>DĄB Deska  
gr. 8mm

AC 4

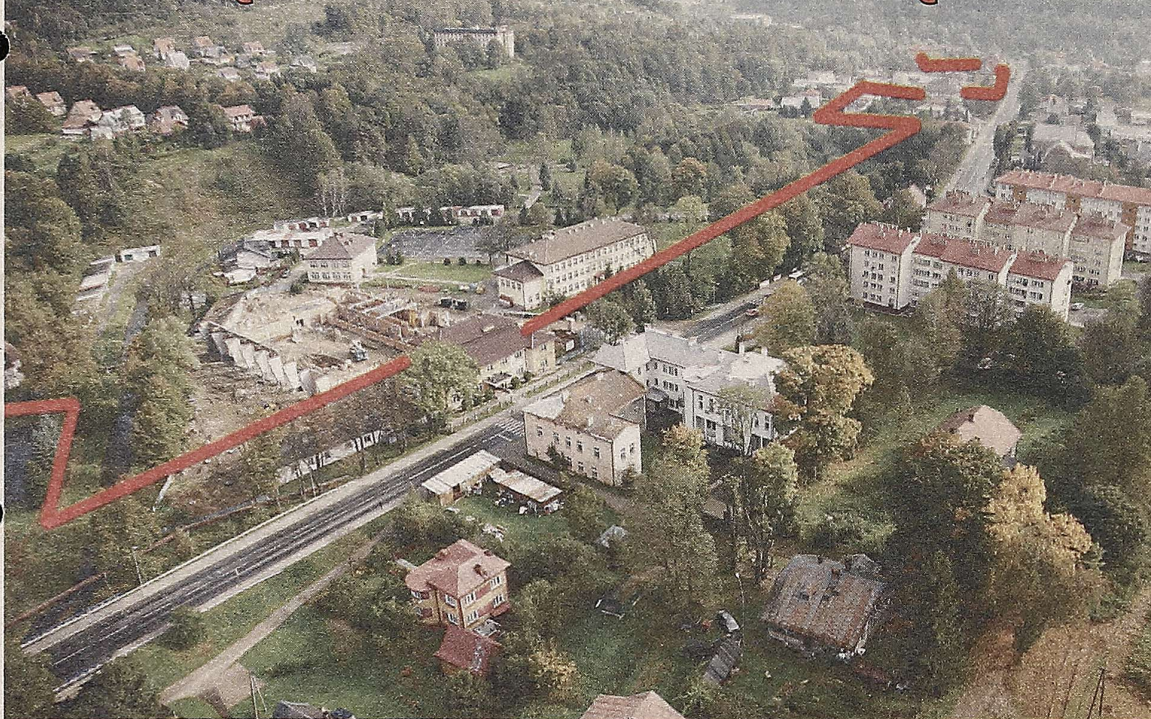
25<sup>99</sup> z/m<sup>2</sup>

Ustrzyki Dln.

ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94  
(za kinem)

REKLAMA NUMERU

## NACIĄGANIE Z CIEPŁOCIĄGIEM



Tędy ma przebiegać nowa nitka ustrzyckiego ciepłociągu. Nad jej budową pojawił się duży znak zapytania

Fot. UM Ustrzyki D.

Gmina Ustrzyki Dolne chce rozbudować miejską sieć ciepłowniczą. Za ponad 3 mln zł w Ustrzykach D. powstaby ciepłociąg długości prawie 1200 m, który dostarczałby ciepłą wodę i energię cieplną do południowo-wschodniej części miasta. Inwestycja ta ma być współfinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.

- Na dzisiaj mamy podpisaną umowę z Zarządem Województwa Podkarpackiego. Jest to umowa warunkowa - informuje ustrzycki

burmistrz Henryk Sułaja. - Nasz wniosek trafił do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie. Ów urząd dopatrywał się, że efektem realizacji naszego wniosku mogłaby być pomoc publiczna dla Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Ustrzykach D. Przez to budowa wodociągu stoi na razie pod znakiem zapytania.

Od liceum do przedszkola  
i... dalej

Gmina Ustrzyki D. chce wybudować za pieniądze unijne i własne ciepłociąg, który dostarczałby energię cieplną do

wschodniej części miasta. Projektowany ciepłociąg zaczynałby się od połączenia z istniejącą siecią cieplną w rejonie Zespołu Szkół Licealnych, a kończyłby się w oddanym niedawno do użytku Przedszkolu Samorządowym nr 2.

Zaplanowany kolektor ciepłowniczy pozwalałby na zaopatrzenie w ciepło i ciepłą wodę m.in. powstającą halą widowiskowo-sportową, Poczcie Polską, Ustrzycki Dom Kultury, domy prywatne na os. Mickiewicza, Komendę Powiatową Policji, obiekty SHU „Halicz”, zajezdnię

Veolii, spółdzielczy blok mieszkalny przy ul. 29 Listopada, prywatne gabinety lekarskie w b. przychodni zdrowia, Przedszkole Samorządowe nr 2.

- Głównym celem budowy tego ciepłociągu jest ochrona środowiska naturalnego poprzez likwidację co najmniej kilkunastu kotłowni lokalnych - stwierdza prezes PEC Wiesław Jasiński. - Poza tym te instytucje i prywatni odbiorcy, którzy zostaną do niego wpięci, będą mniej płacić niż przy ogrzewaniu kotłowniami olejowymi.

c.d. na s. 8.

## CISNA

## Nie wygląda to różowo

- Mimo że minął już jeden termin ferii zimowych, turystów jak na lekarstwo. Zawsze były jakieś turnusy wczasowiczów, zimowiska, wypadki na narty. W tym roku nic. Nikt nie pyta o noclegi, nie dzwoni - mówi wójcina Cisnej.

str. 2

## KROŚCIENKO

## Drugi etap

## przykręcania kurka

Służba Celna wdraża drugi etap egzekwowania „okazjonalności” przywozu paliwa na teren Polski. Jego celem jest ograniczenie możliwości przygranicznego handlu paliwem.

str. 5

## USTRZYKI D.

## „Dom Górnika”

## sprzedany

„Dom Górnika” przy ul. Naftowej w Ustrzykach D. - dobrze znany wszystkim mieszkańcom miasta, dla co najmniej czterech pokoleń ustrzyczan ważne miejsce - został sprzedany za ponad pół miliona złotych przedsiębiorcy ustrzyckiemu.

str. 9

## AUSCHWITZ

## Ustrzyczanie

## w KL Auschwitz

Wertując listy więźniów obozu Auschwitz, można znaleźć sporą gromadkę ustrzyczan - jeśli nie z rodu, to z metryki urodzenia. Spośród znanych pod najniższym numerem (13888) zapisano Alojzego Pawłowskiego (ur. 20 czerwca 1897 r.). Ten nauczyciel z zawodu zmarł w obozie 31 marca 1942 r.

str. 10

## OTEPAEAE

## Spełnione marzenie

## Eweliny

- Po tym biegu widać, że forma rośnie, więc liczę na pierwszą dziesiątkę podczas Mistrzostw Świata Juniorów w Estonii - powiedziała Ewelina Marcisz po sprincie w ramach FIS Slavic Cup w Zakopanem. I się nie przeliczyła.

str. 12

PODŁOGA ✚ PODBITKA ✚ SZALÓWKA

ZAKŁAD W KROŚCIENKU  
tel. 013 461 24 24

DANKROS

SWIEREK SYBERYJSKI  
KOSNA KARELSKA

NOWE PROFILE  
KREWACJE  
KREWACJE  
KREWACJE

„PROFIL”  
Sanok, ul. Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń

NIERUCHOMOŚCI

KWAŚNIAK.net

ZAPRASZAMY

Lesko, ul. Śliżyńskiego 1 (koło parku), 0 501 393 733  
Rzeszów, 3-Maja 14, Grunwaldzka 42, tel. 017 8538008, 0500040224

CERTYFIKOWANI DORADCY RYNKU NIERUCHOMOŚCI  
ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE  
WYCENA, KREDYTY

Podkarpacki Bank Nieruchomości

KOMPUTEROWE BADANIE SAMOCHODÓW i ELEKTROMECHANIKA  
Zadworze 4, 38-700 Ustrzyki D. (8 km w kierunku Ustrzyk G.)  
0 508 153 375 0 508 153 376

# Nie wygląda to różowo

- Mimo że minął już jeden termin ferii zimowych, turystów było jak na lekarstwo. Zawsze były jakieś turnusy wczasowiczów, zimowiska, wypadki na narty. W tym roku nic. Prawie nikt nie pyta o noclegi, nie dzwoni – mówi wójtka Cisnej Renata Szczepańska. – Nie wygląda to różowo.



Cisnińscy samorządowcy wiedzą, że 2011 r. nie będzie dla nich łatwy (wójtka R. Szczepańska i przewodniczący RG Grzegorz Łukacijewski)

Fot. A. Wieleba-Maślany

Wójtka nie kryje, że 2011 r. może być dla gminy Cisna niezwykle trudny. Utrzymanie w ryzach wydatków bieżących, aby nie przekroczyły one dochodów bieżących, będzie wymagać przestrzegania dyscypliny finansowej na co dzień. Ani złotówki nie będzie można wydać bez potrzeby.

## Dochody niepewne

Prace nad budżetem gminy Cisna zbliżają się do końca. Niedługo radni gminni powinni go przyjąć. Nie będzie to jednak budżet łatwy. Zwłaszcza ciężko będzie realizować zaplanowane w nim dochody.

Tegoroczne dochody gminy powinny wynieść 8 mln 867 tys. zł. Najpoważniejsza ich część – 2 mln 930 tys. zł – to opłaty za czynsze, dzierżawy, użytkowania wieczyste oraz podatki od osób prawnych i fizycznych.

Subwencja oświatowa ma wynieść 1 mln 300 tys. zł, wyrównawcza – 327 tys. zł, a równoważąca – 8300 zł. Na opiekę społeczną powinno wpłynąć z budżetu państwa 540 tys. zł dotacji. Nieopłaconą kwotę – 790 tys. zł – mają przynieść dochody majątkowe.

Ten rok zaczął się wyjątkowo niefortunnie. Brak śniegu sprawił, że jest bardzo mało turystów i nie ma dnia, żeby ktoś nie zawieszał albo nie wyrejestrowywał działalności gospodarczej. Wypadki nam od początku tego roku dwa duże podmioty, które regularnie płaciły podatki i dawały ludziom pracę: OW „Kolejarz” w Smereku i OW „Bogdanka” w Kalnicy – mówi wójtka Cisnej Renata Szczepańska. – Może to się odmieni. Ale na razie nie za dobrze wróży to naszym dochodom i nie odbija się korzystnie na sytuacji naszych mieszkańców.

## Wydatki pewne

Wydatki w 2011 r. mają być o 42 tys. zł niższe od zaplanowanych dochodów. W przypadku problemów z realizacją dochodów konieczne

będą oszczędnościowe posunięcia po stronie wydatkowej.

Najpoważniejszym obciążeniem dla budżetu gminy jest oświata. Na funkcjonowanie oświaty przewidziano 2 mln 290 tys. zł (przy subwencji 1 mln 300 tys. zł). Zatem z niezbyt wielkiego budżetu do zadań związanych z oświatą trzeba dołożyć prawie 1 mln zł. Nie ma tutaj jednak wielkiego pola manewru, bo w gminie funkcjonuje tylko jedna sześcioklasowa szkoła podstawowa (w Wetlinie działa szkoła z klasami 0-III) i jedno gimnazjum.

Administracja publiczna ma kosztować 1 mln 470 tys. zł. Na pomoc społeczną zarezerwowano 756 tys. zł.

Mój największy niepokój budzi to, że założonych dochodów możemy nie osiągnąć – mówi R. Szczepańska. – Jak będzie słaby sezon turystyczny i nie będzie zainteresowania nieruchomościami, to nasze dochody pozostaną w zaplanowanej wysokości tylko na papierze. Wtedy – chcąc nie chcąc – będziemy musieli redukować wydatki.

## Musimy coś zrobić

Mimo tej niełatwej sytuacji, gmina Cisna nie zamierza rezygnować z zaplanowanych inwestycji. Jednak realizowane będą wyłącznie te zadania inwestycyjne, na które udało się ściągnąć jakieś wsparcie finansowe z zewnątrz.

**„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”  
Serdeczne podziękowania Wszystkim,  
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze  
Kochanej Żony, Matki i Babcie  
śp. Bronisławy Płoszyskiej**

*składa  
pogrążona w smutku  
rodzina Płoszyskich.*

Obecnie rozpoczyna się rozbudowa oczyszczalni ścieków w Wetlinie. – Wetlina taki nam się rozbudowała, że uruchomiona 6 lat temu oczyszczalnia ścieków, okazała się za mała. Konieczna jest budowa drugiej komory – informuje R. Szczepańska. – Jesteśmy już po przetargu. Rozbudowa będzie kosztować 700 tys. zł. Na tę kwotę złoży się dotacja z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz budżet gminy.

Na wiosnę powinny też ruszyć prace związane z remontami i modernizacją dróg gminnych. Zostaną nimi objęte tylko te drogi, na których roboty zasilone zostały finansami zewnętrznymi.

Przymierzamy się do wyremontowania i wyasfaltowania za ponad 1 mln zł trzech dróg: w Krzywem, Kalnicy i Wetlinie. Prace na dwóch z nich będą współfinansowane z pieniędzy na usuwanie skutków klęsk żywiołowych, a na trzeciej – z funduszu odnowy gruntów rolnych – wyjaśnia wójtka Cisnej.

Jednak najpoważniejszym wyzwaniem będzie budowa hali sportowej w Cisnej, która ma się rozpocząć w czerwcu.

Jest to największa i najdroższa inwestycja w dziejach naszej gminy – stwierdza R. Szczepańska. – Hala ma kosztować 6,5 mln zł. Z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 powinniśmy uzyskać na nią 2,9 ml. Z dofinansowania. Ponadto złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego na 1,5 mln zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Liczymy na to, że zostanie on rozpatrzony pozytywnie. Resztę pieniędzy będziemy musieli wyłożyć z budżetu gminy.

W planie jest jeszcze termomodernizacja siedziby Gminnego Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej. Jej koszty zostaną po połowie pokryte z dotacji Lokalnej Grupy Działania „Nasze Bieszczady” i z budżetu gminy.

Po uruchomieniu kolejnego naboru do Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska - Słowacja 2007-2013 gmina Cisna zamierza ubiegać się o wóz strażacki dla OSP w Cisnej.

\*\*\*

Musimy coś zrobić, żeby ożywić zainteresowanie naszą gminą, żeby ściągnąć do nas turystów. Od tego, czy do nas zechcą przyjechać zależy w dużej mierze nie tylko rozwój naszej gminy, ale i poziom życia naszych mieszkańców – konkluduje R. Szczepańska. – W tym celu będziemy chcieli rozszerzyć przede wszystkim naszą ofertę zimową poprzez budowę sztucznego lodowiska w Cisnej i toru saneczkowego w Wetlinie. Sami sobie z tymi inwestycjami nie poradzimy. Będziemy szukać pieniędzy na zewnątrz.

T. Szewczyk

Towarzystwo Przyjaciół Polańczyka przygotowało...

## Magnes na turystów

Od 28 stycznia do 13 lutego w TVN Meteo po kilka razy dziennie pojawiają się kilkusekundowe spoty reklamowe akcji „Polańczyk tańszy zimą”. Jest to jeden z pomysłów Towarzystwa Przyjaciół Polańczyka.



Przez pół miesiąca po kilka razy dziennie w TVN Meteo emitowane są spoty reklamowe akcji „Polańczyk tańszy zimą” Fot. T. Szewczyk

Właściciele pensjonatów, miejsc noclegowych, restauracji i punktów gastronomicznych w Polańczyku obniżyli ceny swoich usług. Po raz pierwszy postanowili zadziałać wspólnie, aby dzięki temu trafić do większej liczby ludzi i skuteczniej przyciągnąć turystów.

Udało się zebrać wszystkich przedsiębiorców działających w branży i stworzyć wspólną ofertę. Każdy z tak opuścił ceny po sezonie, ale ma kto o tym wie. Zbierając wszystkich razem, łatwiej to wypromować – mówi prezes niedawno utworzonego Towarzystwa Przyjaciół Polańczyka Adam Radwański. – Jeśli napiszemy, że cały Polańczyk jest tańszy nawet do 50%, to może ktoś, zanim kliknie na rezerwację gdzieś w Tatrach, postawi jednak na Bieszczady.

Akcja „Polańczyk tańszy zimą” zaczęła się 15 stycznia i potrwa do 30 marca. Każdy turysta, wykupując w tym okresie nocleg w Polańczyku, otrzymuje rabat. Oprócz tego dostaje kartę rabatową, dzięki której może również z upustem zjeść obiad, wypić kawę czy zimny napój w restauracji czy zajeździe oraz skorzystać z różnorodnych atrakcji turystycznych w samym Polańczyku i w okolicy.

Do tej pory do akcji przystąpiło 26 podmiotów oferujących miejsca noclegowe: hotele, pensjonaty, ośrodki wczasowe i wypoczynkowe, właściciele pokoi gościnnych i gospodarstw agroturystycznych. Udzielają one rabatów w różnicowanej wysokości: od 10% poprzez najczęściej 20%-25% aż do 50%.

W ramach „Polańczyk tańszy zimą” można także zjeść lub napić się w pięciu placówkach gastronomicznych na terenie Polańczyka. Zniżki cen za jedzenie i napoje wynoszą w nich od 10% do 30%.

O wiele szerszy zasięg ma ta akcja, jeśli chodzi o atrakcje turystyczne. Znalazło się w niej 18 bardzo różnorodnych propozycji. Łączy je to, że mogą przybyszym zagwarantować ciekawą i zgodną z jego upodobaniami formę spędzania czasu wolnego.

Część z nich dotyczy samego Polańczyka, m.in. przejazdów psimi zaprzęgami i skuterami śnieżnymi, łaźnia solankowa. Większość zaś pochodzi spoza tej miejscowości, np. usługi SPA, kregielnia, paintball, kuligi i przejażdżki konne, wyprawy przyrodnicze na rakietach, warsztaty bibułkarskie i garncarskie, wyciągi narciarskie, muzea i kryta pływalnia. Inicjatorom akcji udało się więc przekonać do swego pomysłu także przedstawicieli innych miejscowości, m.in. Sanoka, Myczkowiec, Berezki, Górzanki, Orelca, Leska, Polany, Nowosiółki i Ustrzyk D.

Nasza akcję traktujemy także jako promocję i walkę z stereotypem, że Polańczyk i całe Bieszczady są w zimie martwe, zamknięte. Oczywiście, ciężko zmienić pewne naleciałości z dnia na dzień. Ale im szybciej zacznemy, tym szybciej mamy szansę osiągnąć wyznaczony cel – podsumowuje A. Radwański.

Towarzystwo Przyjaciół Polańczyka założyło też specjalną stronę internetową, na której są podstawowe informacje na temat akcji oraz związane z nią aktualności (www.polanczyk.info.pl).

T. S.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowaniach przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Polska Unia Onkologii do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie na spotkanie inauguracyjne II edycję konkursu „Zdrowa gmina”;

- Międzynarodowe Targi Rzeszowskie do hali „Podpromie” w Rzeszowie na V Podkarpackie Targi Ślubne;

- Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych i Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych Komańczy „Wilki” do restauracji „Pod Kominkiem” w Komańczy na warsztaty „W słowach kilku o wydrze, bobrze i wilku”;

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego do sali audytornej Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie na wręczenie nominacji

wojewódzkiej do XVIII Konkursu Promocyjnego „Agro Polska 2011”;

- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Wanieka na promocję tomiku Damiana Sawy „Za głosem serca”;

- Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie z Biurem Prasowym Konferencji Episkopatu Polski do siedziby Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie na briefing związany z raportem o prześladowaniach chrześcijan w I. 2009-2010 „Prześladowani i zapomniani”;

- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie i Zespół Muzyki Dawnej „Vox Angelii” do Biblioteki Muzycznej w Rzeszowie na tradycyjne podkarpackie kołędowanie i spotkanie ze współczesnym „podkarpackim Kolbergiem” Bartoszem Gałązką.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

## Z rowerowym wspólnym mianownikiem

Fundacja Bieszczadzka podsumowała realizację projektu „Wolontariat Bieszczadzki - wspólnie na szlaku Greenway Zielony Rower”. Był on realizowany w ramach programu „Lokalne Partnerstwa” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.



Fot. Fundacja Bieszczadzka

W spotkaniu podsumowującym, które odbyło się 13 stycznia w Ustrzykach D., wzięli udział przedstawiciele wszystkich 10 partnerów, goście i laureaci konkursów, które ogłoszono w projekcie. Było gwarnie, sympatycznie, ale i pracowicie.

Koordynatorka projektu Lucyna Sobańska zarysowała jego cele i założenia, przedstawiła partnerów i omówiła działania, jakie realizowali w projekcie. Tegoroczna edycja opierała się na przedsięwzięciach wolontariackich skupionych wokół „Szlaku Greenway Zielony Rower”. Wspólnym mianownikiem tych poczynań był rower.

Technikum Leśne w Lesku i Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. w „Naszym małym Amsterdamzie” wykonały lub zakupiły i zamontowały na terenie Leska i Ustrzyk D. 50 stojaków do rowerów.

W konkursie ogłoszonym wśród właścicieli gospodarstw agroturystycznych przez Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne „Bieszczady” 10 laureatów otrzymało w nagrodę po dwa stojaki do rowerów. Dzięki temu ich gospodarstwa będą jeszcze przyjaźniejsze dla turystów na rowerach.

W konkursie „Stary-nowy rower” Stowarzyszenie Edukacja i Rozwój z Leska zaproponowało młodym ludziom wyremontowanie i odnowienie starego roweru. Jego laureatem została drużyna harcerska przy SP w Berezce. Harcerze z Berezki odjechali z Ustrzyk wysokiej klasy rowerem „Cube”.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, reprezentujące Starostwo Bieszczadzkie, zorganizowało dla dzieci z rodzin zastępczych konkurs plastyczny „Wakacje z rowerem”.

„Rower wczoraj i dziś” to również jeden z tematów prezentacji multimedialnych w konkursie ogłoszonym przez Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. dla uczniów wszystkich ustrzyckich szkół. Jego zwycięzcy zostali: I nagroda - Adam Steciuk (kl. V ZSP 2), II nagroda - Maciej Woch (kl. ZSP 1), III nagroda - Adrian Kołodziej (BZSZ).

Akcję odblaskową dla kl. IV podstawówek z gmin Lesko i Ustrzyki D. przeprowadziło Stowarzyszenie Kobiet Bieszczadzkich „Nasza Szansa” z Leska. W jej wyniku 300 uczniów otrzymało zestawy odblaskowe, dzięki którym dzieci są widoczne w drodze do i ze szkoły. W ramach tej akcji w 15 szkołach odbyły się spotkania edukacyjne uczniów z policjantem i przedstawicielem stowarzyszenia.

W trakcie projektu odbyły się ponadto trzy wyjazdy rowerowe młodzieży i dzieci szlakami „Greenways Zielony Rower”.

Uczestnicy spotkania podsumowującego dowiedzieli się też o zaawansowaniu programu „Wolontariat bieszczadzki”. Prezes Fundacji Bieszczadzkiej Bogusław Pyzocha omówił propozycje rozwoju tego programu i możliwości pozyskiwania funduszy na ten cel. Prezentację o szlakach „Greenway Zielony Rower” przedstawił biolog i fotografik Grzegorz Sitko.

F. B.



**POLSKO-AMERYKAŃSKA  
FUNDACJA WOLNOŚCI**



**Powiatowa i Miejska  
Biblioteka Publiczna  
im. Prof.  
Eugeniusza Wanieka  
zaprasza  
na cykl wieczorków  
poetyckich,  
które odbędą się w sali  
kulturalno-osiwiatowej  
PiMBP w Ustrzykach D.**

- promocja tomiku  
„Za głosem serca”  
Damiana Sawy  
- 11.02. godz. 17.00

- promocja tomiku  
„Dotknąć samego siebie”  
Czesławy Milejsko  
- 25.02. godz. 17.00

## Wypoczynek ze zwiedzaniem

W drugiej połowie stycznia Lech Wałęsa przez tydzień wypoczywał w Arłamowie. Przyjechał – jak mówił – głównie po to, żeby „zrzucić zbędne kilogramy, choć to ciężko idzie” i „zadbać o kondycję”.

Tuż przed powrotem do Gdańska 26 stycznia L. Wałęsa, który od pół roku jest honorowym obywatelem Ustrzyk D., przyjechał do miasta nad Strwiążem. Zwiedził tutejsze Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego, oprowadzany przez dyr. BdPN Tomasza Winnickiego, pracownika OND BdPN Cezarego Ćwikowskiego i ustrzyckiego burmistrza Henryka Sułtę.

Z szczególnym zainteresowaniem b. prezydent obejrzał wystawę „Bieszczady wczoraj i dziś” oraz ekspozycję z bieszczadzkiemi zwierzętami. Wielu zwiedzających mu-



Fot. T. Szewczyk

zeum skorzystało ze sposobności i zamieniło z L. Wałęsą parę słów albo zrobiło sobie z nim wspólną fotografię. Nie przepuścili tej okazji także uczniowie z podstawówki w

Brzeżawie (gm. Bircza), którzy tego dnia byli w muzeum na wycieczce zorganizowanej przez Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich.

h. t.



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MASTERLANG**  
CENTRUM SZKOLENIOWE

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



**SZKOLENIA DOFINANSOWANE Z UNII EUROPEJSKIEJ  
ZA 10% CENY!**

**KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO - 88 h**  
**KURS KOMPUTEROWY - 50 h**

Szkolenia skierowane są do osób:

- które ukończyły 45 rok życia
- mieszkających na terenie województwa podkarpackiego
- pracujących - zatrudnionych na podstawie umowy o pracę lub cywilnoprawnej
- nieprowadzących własnej działalności gospodarczej
- z własnej inicjatywy zgłaszających chęć podniesienia kwalifikacji zawodowych

**KOSZT SZKOLENIA**

- szkolenie językowe - 328,65 zł
- szkolenie komputerowe - 136,64 zł

Aktualne informacje o miejscach i terminach spotkań informacyjno-rekrutacyjnych oraz miejscach i terminach szkoleń dostępne są w Biurze Projektu pod numerem tel. 660 877 299 oraz adresem email [biuro@podkarpacie45.eu](mailto:biuro@podkarpacie45.eu), a także na stronie internetowej Projektu [www.podkarpacie45.eu](http://www.podkarpacie45.eu)

Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MASTERLANG**  
CENTRUM SZKOLENIOWE

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



**SZKOLENIA DOFINANSOWANE Z UNII EUROPEJSKIEJ  
ZA 10% CENY!**

- \* Wspomaganie projektowania z wykorzystaniem programów Autodesk AutoCAD - 30h + ECDL CAD
- AutoCAD Civil 3D - 30h
- Revit Architecture - 30h 3ds Max - 30h
- Inventor - 30h

- \* Zarządzania projektami w oparciu o metodologię IPMA - 120h + certyfikacja poziom D

Każdy z uczestników szkoleń z zakresu wspomaganie projektowania otrzyma certyfikaty ukończenia szkolenia Autodesk.

Szkolenia skierowane są do osób:

- dorosłych (powyżej 18 roku życia)
- mieszkających na terenie województwa podkarpackiego
- zatrudnionych na podstawie umowy o pracę lub cywilnoprawnej w mikro, małych i średnich przedsiębiorstwach z sektora budowlanego lub przemysłowego
- posiadających co najmniej wykształcenie średnie
- nieprowadzących własnej działalności gospodarczej
- z własnej inicjatywy zgłaszających chęć podniesienia kwalifikacji zawodowych

**KOSZT SZKOLENIA**

- wspomaganie projektowania - 216,80 zł
- zarządzanie projektami - 440 zł

Informacje o miejscach i terminach szkoleń dostępne są w Biurze Projektu pod numerem tel. 660 460 272 oraz adresem email [biuro@szkolenia-rzeszow.eu](mailto:biuro@szkolenia-rzeszow.eu), a także na stronie internetowej Projektu [www.szkolenia-rzeszow.eu](http://www.szkolenia-rzeszow.eu)

Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



## KRONIKA POLICYJNA

\* Na będącego w podeszłym wieku i mieszkającego samotnie mieszkańca Baligrodu 18 stycznia napadło dwóch osobników. Poszkodowany w swoim domu został uderzony w głowę, a gdy upadł, napastnicy zrabowali mu portfel z pieniędzmi (500 zł) i dokumentami.

\* W Rabem 19 stycznia kierujący formą 35-letni krośnianin uderzył w psa, który nagle wbiegł na jezdnię. W wyniku kolizji doszło do uszkodzenia przedniej części auta. Właściciel psa został ukarany mandatem.

\* Mieszkanca Leska 20 stycznia powiadomiła miejscową KPP, że padła ofiarą oszustwa internetowego. Na portalu aukcyjnym „Allegro” zakupiła buty damskie i pomimo przelania na wskazane konto 60 zł, nie otrzymała zakupionego towaru.

\* Policjanci z ustrzyckiej KPP 20 stycznia w Ropience zatrzymali do kontroli fiata, kierowanego przez Pawła A. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono... 2,96 promila alkoholu.

\* Mieszkanca Leska 20 stycznia zgłosiła w miejscowej KPP, że najprawdopodobniej podczas pobytu na leskim rynku zagubiła dokumenty i kartę bankomatową.

\* Jacyś złodzieje 20 stycznia w Przystupiu z domu, należącego do mieszkańca Łukowa, ukradli quada „Yamaha Grizzly” z pługiem do odśnieżania, ekspres ciśnieniowy do kawy, lomek, perfumy, róg jelenia i kilka butelek wina.

\* W nocy z 21 na 22 stycznia z prywatnej posesji w Cisnej skradziony został samochód ciężarowo-terenowy UAZ, stanowiący własność mieszkanki Warszawy. Po kilku dniach policjanci uzyskali informację, że skradzione auto stoi na jednej z bocznych dróg leśnych w pobliżu Cisnej.

\* Mieszkaniec Jankowiec 22 stycznia powiadomił leską KPP o kradzieży z lasu na szkodę Nadleśnictwa Lesko drewna stosowego wartości ok. 800 zł.

\* W pobliżu kamieniołomu pomiędzy Czarną a Lutowskimi 23 stycznia jadąca samochodem rzeszowianka nie dostosowała prędkości do warunków drogowych i na łuku wypadła z jedni i wjechała do rowu.

\* Mieszkaniec Buksa 23 stycznia poinformował policję, że jadący samochodem osobowym mężczyzna uderzył w remontowany most przed Cisną i odjechał w stronę Cisnej. Policjanci zatrzymali mieszkającego w Cisnej sprawcę kolizji. W wydechym przez niego powietrze było... 3,10 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Łukawicy 23 stycznia zgłosił policji, że najprawdopodobniej na terenie swojej wioski zgubił dowód osobisty.

\* Hubert K. 24 stycznia, jadąc volkswagenem golfem, zjechał w Buku na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z jadącym suzuki jimmy Adamem P.

\* Na ul. Korczaka w Ustrzykach D. 25 stycznia kierujący peugeotem 23-letni mieszkaniec Chmielnika nie dostosował prędkości do warunków drogowych i spowodował kolizję z prawidłowo jadącym volkswagenem golfem, prowadzonym przez mieszkankę Bandrowa.

\* Na parkingu w leskim rynku 25 stycznia kierujący volkswagenem

Edward T. w czasie parkowania dwukrotnie uderzył w skodę felicie, będącą własnością Joanny G.

\* Mieszkaniec Żubraczego 25 stycznia zgłosił policji, że ze stojącego w Majdanie samochodu ciężarowego „Man” ktoś ukradł 100 l oleju napędowego. Spowodowaną tą kradzieżą stratę Urzędu Gminy w Cisnej oszacowano na 480 zł.

\* Mieszkanca Leska 25 stycznia powiadomiła policję o dokonaniu na jej szkodę oszustwie. Na stronie internetowej e-Sanok znalazła ogłoszenie o pracy w firmie odzieżowej. Warunkiem uzyskania pracy było przesłanie na warszawski adres swojego cv i wyrażenie zgody na odbycie szkolenia. Zainteresowani ofertą musieli wpłacić na konto tej firmy 23 zł, które miały stanowić pokrycie 5% kosztów szkolenia. Leszczanka przelała tę sumę na wskazane konto i wiele wskazuje na to, że drugiej stronie chodziło tylko o to.

\* Na nieoświetlonej drodze gruntowej w Ustrzykach D. 28 stycznia kierująca volkswagenem sharon mieszkanka Lublina nie dostosowała prędkości do warunków drogowych i spadła w poślizg i doprowadziła do bocznego otarcia z Citroënem, kierowanym przez mieszkankę Zawady.

\* Kierowca autobusu kursowego 27 stycznia powiadomił telefonicznie policję, że na przystanku w Olszanczy ma problem z mężczyzną, który wprawdzie chce jechać autobusem, ale nie chce kupić biletu. Kiedy przyjechali policjanci, pozostali pasażerowie autobusu złożyli się, zafundowali nietypowemu pasażerowi bilet i autobus mógł ruszyć dalej.

\* Na ul. Jagiellońskiej w Ustrzykach D. 28 stycznia kierujący fiatem trzydziestolatka podczas cofania otarł swoim autem o zaparkowanego hyundaia, należącego do mieszkanki Ustjanowej.

\* Z prośbą o pomoc 29 stycznia ok. godz. 1.00 do dyżurnego leskiej KPP zadzwoniła kobieta z prośbą o interwencję policji. Kobieta brała udział w imprezie, która odbywała się w mieszkaniu prywatnym przy leskim rynku. Policjanci na miejscu zastali pobitego, leżącego we krwi mężczyznę, który został przewieziony do miejscowego szpitala. W szpitalu ustalono, że ma on złamanie nosa. Poszkodowany stwierdził, że został uderzony przez innego uczestnika imprezy. Policja prowadzi w tej sprawie dalsze czynności wyjaśniające.

\* Uczestnik dyskoteki w Hoczwi 29 stycznia powiadomił policję, że jeden z nietrzeźwych dyskotekowiczów wszedł do samochodu i pojechał w kierunku Leska. Policjanci w Huczalch zatrzymali jadącego hondą civic Mariusza R. w wydechym przez niego powietrze stwierdzono 2,41 promila alkoholu.

\* Mieszkanca Leska 31 stycznia powiadomiła miejscową KPP, że podczas zabawy karnawałowej w świetlicy w Tamawie G. skradziono jej telefon komórkowy „Nokia” wartości ok. 450 zł.

\* Na drodze pomiędzy Ropienką i Wańkową 1 lutego jadący peugeotem zamościanin i kierujący Citroënem mieszkanka Hłudna nie zachowali należytej ostrożności podczas wymijania, wskutek czego doszło do bocznego zderzenia pojazdów i uszkodzenia zewnętrznych lusterek.

## Będzie nowy pas drogowy

W marcu ma być uruchomiony kolejny pas dla podróżnych jadących z Ukrainy. Jest to następny etap przygotowywania drogowego przejścia granicznego w Krościenku do „Euro 2012”.



Trwają prace nad uruchomieniem kolejnego pasa dla samochodów

Fot. T. Szewczyk

- To będzie już szósty pas dla podróżnych wjeżdżających do Polski. Prawdopodobnie ostatni, bo więcej nie da się już utworzyć. Nie pozwolą na to góry i rzeka – stwierdza jeden z celników OC w Krościenku. – Dlatego musimy maksymalnie wykorzystać tę powierzchnię, która jest.

Najprawdopodobniej na tworzący obecnie pas zostanie przeniesiony ruch z pasa „zielonego”, którym wjeżdżają do Polski podróżni nie mający niczego do oclenia.

Służby do obsługi tego pasa będą się mieścić w budynku, który był do tej pory wykorzystywany do odprawy granicznej i celnej pasażerów pociągów.

- To jest budynek wielofunkcyjny - dodaje celnik. - Jego przystosowanie do prowadzenia odpraw na pasie drogowym nie eliminuje możliwości odprawiania pociągów. Jedno drugiego nie wyklucza. Jak pociąg wróci, to jego pasażerów będzie można nadal odprawić w tym budynku.

h. t.

## ZDERZENIE POD KROŚCIENKIEM

Policja prowadzi dochodzenie, którego celem jest dokładne wyjaśnienie przebiegu i okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło 20 stycznia rano pomiędzy Brzegami Dolnymi a Krościenkiem.



Fot. KPP UD

Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że jadący od strony Krościenka volkswagenem passatem 76-letni mieszkaniec Ustrzyk D. na łuku drogi stracił na śliskiej nawierzchni panowanie nad pojazdem, wskutek czego doszło do poślizgu samochodu.

Volkswagen w poślizgu zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z przeciwnej strony peugeotem, prowadzonym przez 40-letniego mieszkańca Ustrzyk D.

W wyniku zderzenia kierujący peugeotem doznał obrażeń ciała, a jego pasażer ogólnych potłuczeń.

a. z.

## Pomoc przyszła na czas

Osiemnastoletni mieszkaniec Hoszowczyka zadzwonił na policję z prośbą o pomoc. W mroźną noc pieszo wybrał się z Baligrodu do domu i utknął w drodze.

Osiemnastoletni z Hoszowczyka 23 stycznia pojechał razem ze znajomymi na imprezę do Baligrodu. Tam pokłócił się z towarzyszem i obrażony postanowił samotnie wyruszyć do domu na piechotę.

Ok. godz. 1.00 w nocy stwierdził, że nie da rady dalej iść. Był na tyle trzeźwy, że zdawał sobie sprawę, iż sytuacja jest groźna: znajdował się w terenie niezamieszkanym, nie miał siły iść dalej, a noc była mroźna. Przez telefon komórkowy powiadomił o swoim położeniu leską KPP, prosząc o ratunek.

Policjanci odnaleźli młodego człowieka i przewieźli go do Stefkowej, skąd został zabrany przez znajomych.

a. z.

## Ale

### konsekwentny!

Mieszkanca Leska telefonicznie powiadomiła 19 stycznia miejscową KPP, że środkiem ul. Piłsudskiego maszeruje mężczyzna, który swoim zachowaniem stwarza zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu.

Policjanci z drogówki stwierdzili, że rzeczywiście środkiem jezdni idzie – jak się okazało po ustaleniu personaliów – 32-letni mieszkaniec Ropienki. Ponieważ znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, został osadzony do wytrzeźwienia w Policijnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku.

Następnego dnia mieszkańcy Olszanczy zadzwonili na policję, że środkiem drogi idzie pijany mężczyzna, stanowiąc zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu.

Policjanci ruchu drogowego zatrzymali wędrowca. Był nim... 32-letni mieszkaniec Ropienki, ten sam którego poprzedniego dnia odwieziono do Sanoka, by wytrzeźwiać.

Po spędzeniu nocy z 19 na 20 stycznia w sanockim PDOZ i wytrzeźwieniu ropieńczyk został wypuszczony. Opuściwszy PDOZ, znów się „nawiliżył” i wziął azykut na Ropienkę. Tym razem również nie dotarł do celu, bo ze środka jezdni w Olszanczy został przez policjantów zdjęty i... przewieziony do wytrzeźwienia do sanockiego PDOZ.

a. z.

## Były sobie pieski trzy

Skąd na drodze w Dźwiniaczu wzięły trzy szczeniaki? Czy zostały porzucone przez swojego pana? Czy może same się zagubiły? Kto jest ich właścicielem? Znalazienie odpowiedzi na te pytania jest celem policyjnego dochodzenia.



Fot. KPP UD

Pod koniec stycznia w Dźwiniaczu D. zostały znalezione trzy szczeniaki rasy „zblizonej do foksteriera”. Psy wędrowały po prowadzącej przez wioskę drodze powiatowej.

Sympatyczne pieski zostały przegarnięte przez jednego z mieszkańców Dźwiniacza, który o swoim znalezisku powiadomił ustrzycką KPP.

- Wszystkie osoby, które coś wiedzą na temat znalezionych szceniaków, proszone są o kontakt z ustrzycką policją. Można dzwonić pod numer telefonu 13-460-8399 lub bezpośrednio do prowadzącego postępowanie w tej sprawie policjanta pod numer telefonu 13-460-8337 – mówi Dorota Ga-

ławowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach D.

Losem znalezionych szceniaków zainteresowało się wielu ludzi. Na wieść o nich niemal od razu zaczęły zgłaszać się osoby, które wyraziły gotowość zaopiekowania się nimi na stałe.

h. t.

## Komiwojazerka – złodziejka

W połowie stycznia mieszkanka Ustrzyk D. wpuściła do swojego mieszkania nieznaną kobietę, zajmującą się sprzedażą kurtek. Po wyjściu komiwojazerki spostrzegła, że z domu zniknęły pieniądze. Ponad 6 tys. zł!

W weekend, zaczynający drugą połowę stycznia, w Ustrzykach D. 76-letnia kobieta, usłyszawszy pukanie, otworzyła drzwi i wpuściła do mieszkania nieznaną kobietę. Nieznajoma zaferowała jej kupno kurтки. Kiedy domokraczyznicy wyszła, właścicielka mieszkania zorientowała się, że została okradzona. Straciła ponad 6 tys. zł.

- Nie wpuszczajmy do domu obcych, nieznajomych osób – apeluje Dorota Gławowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Złodzieje mieszkaniowi często wykorzystują łatwowierność i nieuwagę szczególnie starszych osób. Nie należy otwierać drzwi do mieszkania ani drzwi wejściowych na klatkę osobom, których się nie zna. Jeżeli się już wpuści do domu kogoś obcego, to nie wolno go zostawiać ani na chwilę samego. Należy się też wystrzegać zawierania z nim transakcji czy podpisywania jakichkolwiek umów, bo możemy się stać ofiarami oszustów czy naciągaczy.

h. t.

## W czasie ferii dzieci się nudzą

Trzynastolatek i czternastolatek zniszczyli 15 stycznia domek leśnikowski w Lesku. Obaj chłopcy powiedzieli policjantom, że zrobili to „dla zabawy, bo się nudzili”.

Po południu 15 stycznia policjant dyżurny z leskiej KPP odebrał zgłoszenie, że na ul. Bieszczadzkiej w Lesku ktoś włamuje się do domku leśnikowskiego. Na miejsce wysłany został patrol policyjny.

Na widok radiowozu włamywacze zaczęli uciekać. Po chwili jednak zostali przez policjantów doścignięci i zatrzymani. Okazali się nimi dwaj młodzi - w wieku 13 i 14 lat - mieszkańcy Leska.

- Po zatrzymaniu powiedzieli policjantom, że ich zamiarem nie było włamanie. Będąc na spacerze, chcieli się tylko „zabawić”. W wyniku tej „zabawy” uszkodzili drzwi i ściany domku – informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

Wziewani przez policję rodzice obu chłopców zobowiązali się pokryć spowodowane przez nich szkody. O sprawie został także powiadomiony sąd rodzinny, który zdecydował, jaki będzie jej dalszy ciąg.

a. z.

## W ciągu nocy spłonęły dwa auta

Policja prowadzi dochodzenia, których celem jest wyjaśnienie przyczyn i okoliczności spalania się w ustrzyckiej gminie w ciągu jednej nocy - z 28 na 29 stycznia - dwóch samochodów.

W Stańkowej na terenie prywatnej, niezabezpieczonej posesji doszło do pożaru volkswagena passata. Właściciel samochodu w nocy został zaalarmowany przez sąsiadów, którzy zauważyli, że auto płonie. Pożar – jak wynika ze wstępnych ustaleń – zaczął się od strony bagażnika. Ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko i ogarnął całe wnętrze pojazdu, które uległo spaleni.

Policjanci z ustrzyckiej KPP zabezpieczyli ślady, które mogą pomóc w ustaleniu przyczyny pożaru.

Tej samej nocy w Ropience w hali garażowej spalił się land rover, należący do - prowadzącej na terenie Bieszczadów prace badawcze - „Geofizyki” Kraków.

Ze wstępnych ustaleń policji i straży pożarnej wynika, że w tym przypadku do pożaru doszło najprawdopodobniej z powodu awarii instalacji elektrycznej pojazdu.

a. z.

## Drugi etap przykręcania kurka

Służba Celna wdraża drugi etap egzekwowania „okazjonalności przywozu paliwa na teren Polski”. Jego celem jest ograniczenie możliwości przygranicznego handlu paliwem.

- Ponad rok temu – 18 stycznia 2009 r. – wprowadzono zasadę, że paliwo może być wwożone raz na dobę. To się sprawdziło. Z przejścia wyeliminowano tych, którzy jeździli tam i z powrotem po kilka razy w ciągu doby – mówi jeden z celników OC w Krościenku. - Dzięki temu strumień paliwa, jaki płynął przez nasze przejście, zmalał, a samo przejście trochę się odkorkowało.

Od 15 lutego wchodzi w życie drugi etap egzekwowania „okazjonalności przywozu paliwa na teren Polski”. Jego zasadniczym celem jest wyeliminowanie tych podróźnych, którzy „nadużywają prawa do zwolnień przywożonego z zagranicy paliwa”.

- Chodzi o tych, którzy jeżdżą na Ukrainę, aby zatankować auta, po kilkanaście i więcej razy w miesiącu – informuje celnik.

Te osoby muszą się liczyć z tym, że od drugiej połowy lutego przy wjeździe do Polski będą musieli uiścić wszystkie opłaty, jakie wiąże się z „nieokazjonalnym” przywozem paliwa (cło, akcyza, podatek paliwowy).

- Nakładanie tych opłat ukróci działanie tych, którzy ewidentnie omijają prawo – stwierdza celnik.

- Przecież nie da się samochodem osobowym wyjeździć w ciągu miesiąca 2000 litrów etyliny czy oleju napędowego.

h. t.

## Sprawcy pobicia zatrzymani

W nocy z 16 na 17 stycznia w Hoczwi dwaj młodzi mężczyźni, biorący udział w zabawie dyskotekowej, dotkliwie pobili innego jej uczestnika. Napastnicy odjechali autem. Policjanci zatrzymali ich niedługo po awanturze. Obaj byli nietrzeźwi.

Do pobicia doszło w Hoczwi pomiędzy godz. 24.00 a godz. 1.00 w nocy. - Młody mężczyzna, który wyszedł z dyskoteki, został zaatakowany przez dwóch innych młodych mężczyzn, którzy dotkliwie go pobili – relacjonuje przebieg zdarzenia Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Ponadto awanturnicy uderzyli w twarz kolegę napadniętego, który próbował mu pomóc. Sprawcy odjechali spod lokalu oplem astrą.

Policjanci przesłuchali świadków zdarzenia. Na podstawie uzyskanych od nich informacji zatrzymali dwóch podejrzewanych o dokonanie pobicia mężczyzn: 21-letniego mieszkańca Uherzec Mineralnych i 20-letniego mieszkańca Olszanicy.

Obydway zatrzymani byli pijani. Mieli po 1,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Jeden z nich odpowie nie tylko za pobicie, ale także za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości.

h. t.

## Niedźwiadek padł z wychłodzenia

Leśniczy Marcin Scelina z Kajematem Duellem 22 stycznia 2011 r. w czasie spaceru po lesie w okolicach leśniczówki Rabe k. Baligrodu fotografowali chodniki owadzie na powalonej jodle.



Młody niedźwiędz padł prawdopodobnie wskutek wychłodzenia. Fot. K. Duell

W pewnym momencie w odległości zaledwie 10 m zauważyli przyglądającego się im niedźwidzia, który wcale nie miał ochoty się oddalić. Zaskoczeni, zrobili zdjęcie drapieźnikowi i wycofali się do potoku, aby wejść na przeciwległy stok i powrócić szlakiem zrywkowym do domu. Po przejściu ok. 50 m K. Duell zauważył leżącego za pnikiem martwego młodego niedźwidzia.

- Zdaliśmy sobie sprawę z powagi sytuacji, więc wycofaliśmy się znów do potoku i biegnąc jego korytem, wróciliśmy do leśniczówki – opowiada leśniczy M. Scelina.

O zdarzeniu leśnicy powiadomili nadleśniczego Nadleśnictwa Baligród, który przekazał tę informację do Instytutu Ochrony Przyrody PAN. Niedźwidzia została prawdopodobnie spłoszona przez waleśającego się w pobliżu psa, płoszącego w lesie samy.

- Widziałem go pół godziny przed spotkaniem z niedźwidziem. Całkowicie nieświadomi sytuacji natrafiłszy na samiec przynoszącą młode z gawry. Słyszeliśmy wprawdzie dobiegające odgłosy, ale wydawały nam się głosami orzechówek lub kun. Ostatnią „rzecz”, jaka przyszła mi do głowy, było to, że w pobliżu może być niedźwiędz, zwłaszcza że znajdowaliśmy się ok. 500 m od leśniczówki – dodaje M. Scelina.

Na miejsce przybył pracownik IOP dr Wojciech Śmietana, który z leśnikami wziął udział w oględzinach miejsca zdarzenia. Odnaleziono widziane wcześniej martwe młode zwierzę i opuszczoną gawrę. Padnięty niedźwiadek został zabrany w celu przeprowadzenia szczegółowych badań. Do badań genetycznych zebrano także sierść niedźwidzia z gawry.

Z pierwszych ustaleń wynika, że przyczyną śmierci misia było wychłodzenie organizmu.

Styczeń to czas, kiedy niedźwidzice rodzą swoje młode. Niepokojenie ich w tym okresie naraża przychodzą na takie zdarzenia jak opisane, ale też może być niebezpieczne dla ludzi, gdyż rozdrażniona niedźwidzica może zaatakować człowieka.

Edward Marszałek  
- rzecznik RDLP w Krośnie

## Groził, że skoczy z balkonu

Mieszkanka Bezmiechowej wieczorem 24 stycznia zadzwoniła do leskiej KPP z prośbą o pomoc w uspokojeniu jej syna, który wywołał w domu awanturę i groził jej pobiciem.

Kiedy na miejsce przyjechał patrol, 48-letni mężczyzna uciekł przed policjantami na balkon na pierwszym piętrze i stanął po zewnętrznej stronie barierki. Zagroził, że jeśli policjanci spróbują się do niego zbliżyć, skoczy. Policjanci zdołali złapać go za ubranie i wciągnąć na balkon.

- Ich szybka interwencja prawdopodobnie zapobiegła nieszczęściu – mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Jak ustalono, awanturujący się mężczyzna ma kłopoty ze zdrowiem. Już wcześniej matka zgłaszała jego zaginięcia. Prawdopodobnie jego odbiegające od normalnych zachowania są właśnie objawami choroby.

Po interwencji policjantów czterdziestoosmioletek został przetransportowany karetką pogotowia do szpitala.

h. t.

## Dostali szansę na rozwój

Dzięki wsparciu finansowemu Fundacji im. Jana Kantego Steczkowskiego w Zespole Szkół Publicznych w Ropience działa punkt przedszkolny. Rodzice przedszkolaków są bardzo zadowoleni, że ich pociechy - podobnie jak dzieci z miasta - mają szansę na edukację przedszkolną, a i oni sami mogą skorzystać z porad psychologa i pedagoga, jak jeszcze lepiej wspierać rozwój swoich dzieci.



Fot. ZSP Ropienka

Pracownicy szkoły z zaangażowaniem przystąpili do konkursu grantowego, rozpisanego w ramach programu „Na dobry początek” przez Fundację im. J. K. Steczkowskiego, i przygotowali projekt „Dajcie nam szansę na rozwój”.

- Wiadomo, jakim dobrodziejstwem dla rozwoju dziecka jest edukacja przedszkolna. Chcąc dać możliwość prawidłowego rozwoju dzieciom z Ropienki i okolicznych wsi, zdecydowaliśmy się wziąć udział w tym kon-

kursie - mówią pomysłodawczynie.

Ich trud nie poszedł na marne. Nie kryją satysfakcji z tego, że ich propozycja została pozytywnie oceniona przez grantodawców i zakwalifikowana do dofinansowania. Jedną z nauczycielek w listopadzie przeszła w Warszawie trzydniowe szkolenie, dotyczące realizacji projektu i zorganizowane przez Fundację Steczkowską.

Dofinansowanie w wysokości 10 tys. zł pozwoliło na uruchomienie

w Zespole Szkół Publicznych w Ropience punktu przedszkolnego. Przedszkolaki w wieku, 3, 4 i 5 lat zaczęły zajęcia zaraz po Nowym Roku - 3 stycznia - i będą z nich korzystać do wakacji.

W czasie pobytu w punkcie przedszkolnym dzieci bawią się i uczą, rozwijają swoje umiejętności we wszystkich sferach i spożywają ciepły posiłek, co też nie jest bez znaczenia dla zdrowego rozwoju maluchów.

S. R.

## Dzień z patronem

Przypadająca na 31 stycznia uroczystość św. Jana Bosko to wielkie święto dla środowiska salezjańskiego. Nie inaczej jest w Salezjańskim Zespole Szkół w Polanie. Św. Jan Bosko to założyciel Zgromadzeń Księży Salezjanów i Sióstr Salezjanek oraz salezjańskiego dzieła wychowania. Dla społeczności szkolnej w Polanie to dzień patrona szkoły.



Fot. K. Smoleńska

Świętowanie tego dnia rozpoczęło się od mszy. Mszę poprowadził ks. dyrektor Jarosław Whuk. W liturgię włączyli się uczniowie gimnazjum, którzy mieli czytania, modlitwę wiernych i przynieśli dary do ołtarza: portret św. Jana Bosko, figurkę Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych oraz chleb i wino.

Po mszy wszyscy przenieśli się do Domu Młodzieżowego na śniadanie przygotowane przez rodziców uczniów. Potem była tombola. Gra ta pochodzi z Włoch - ojczyzny św. Jana Bosko - i jest podobna do znanego u nas bingo. Przy odrobinie szczęścia można było wygrać kilka atrakcyjnych nagród. Do zabawy dali się także wciągnąć rodzice, którzy emocjonowali się wcale nie mniej od dzieci.

K. Smoleńska

## Z myślą o przyszłości

Grupa młodzieży, skupionej przy Parafii Rzymskokatolickiej w Bereczce, uzyskała dofinansowanie z programu „Młodzież w działaniu” na projekt „Młodzi gospodarze”.

Uczestnicy projektu to młodzież wiejska, należąca do harcerstwa oraz do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Celem projektu jest zdobywanie wiedzy, jak należy prowadzić gospodarstwo agroturystyczne. Zbliżaniu się do tego celu będą służyły seminaria, warsztaty

na temat prowadzenia gospodarstwa agroturystycznego oraz wyjazdy studyjne ze zwiedzaniem wzorcowych gospodarstw agroturystycznych. Ma to zaowocować zdobyciem wiedzy na temat przepisów związanych z tworzeniem i prowadzeniem gospodarstwa agroturystycznego, nabyciem umiejętności prowadzenia takiego gospodarstwa oraz poznaniem sposobów jego promocji. Młodzi uczestnicy będą korzystać nie tylko z wiedzy osób zajmujących się agroturystyką, ale

także znających się na księgowości, promocji czy informatyce.

W ramach projektu zaplanowano m.in. wyjazd do Krynicy Zdrój, w czasie którego odbędą się spotkania z właścicielami gospodarstw agroturystycznych, panel dyskusyjny o działalności gospodarstwa agroturystycznego w miejscowości uzdrowskiej i - po poznaniu atrakcji turystycznych Krynicy - dyskusja na temat sposobów ich wykorzystywania w zdobywaniu klienta.

Kamil Wojtanowski

## Ocalili od zapomnienia

Pod koniec stycznia w świetlicy wiejskiej w Wojtkowej otwarto Izbę regionalną, będącą efektem kolejnego projektu z cyklu „Ocalić od zapomnienia...”

Izba regionalna składa się z trzech części: sieni, kuchni i alkierza. Część ekspozatów w niej zgromadzonych liczy grubo ponad 100 lat. W ramach projektu odbywały się też zajęcia malarskie i rękodzielnicze. Nie bez znaczenia jest i to, że w części bibliotecznego budynku zrobiono toalety.

- Utworzenie tego minimum etnograficznego ma duże znaczenie dla kultywowania dziedzictwa kulturowego i historycznego naszej małej ojczyzny. Zaplecze sanitarne zaś polepszy warunki działania świetlicy i biblioteki oraz umożliwi organizację imprez i spotkań - stwierdzają pomysłodawcy i wykonawcy projektu.

W realizację projektu zaangażowały się: rada sołecka z sołtysem Janem Krukem, biblioteka wiejska z Bogusławą Czają i Szkoła Podstawowa w Wojtkowej. Włączyły się w to także osoby prywatne: Małgorzata Szoł, Bożena Markowicz, Marta Roman, Józef Czwerynko, Mariusz Macyszyn i Piotr Szoł. Wsparcia udzieliły też władze samorządowe gminy, ks. proboszcz Kazimierz Skala, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, Fundacja Bieszczadzka i OSP. Ekspozaty do izby przekazali m.in. Edward Rycąbel, Maria Granecko, Mieczysław Bodniak, Wiesław Procyk, Teresa Kuźminska, Renata Podkalicka i Zbigniew Kruk.



Fot. SP Wojtkowa

W uroczystym podsumowaniu projektu - oprócz mieszkańców - uczestniczyli: burmistrz ustrzycki Henryk Sułaja, starosta bieszczadzki Krzysztof Gašior, przedstawicielka Fundacji Bieszczadzkiej i Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” Lucyna Sobańska, dyrektorka Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej Anna Metyk i komendant Placówki Straży Granicznej w Wojtkowej ppk Waldemar Pasonek.

Po części oficjalnej wszyscy wzięli udział w biesiadzie regionalnej, której towarzyszył występ miejscowego zespołu ludowego „Wiarczanki”. Członkowie Koła Gospodyń Wiejskich w Wojtkowej przygotowały na tę okazję różne smakołyki i upiekły ciasto.

Jadwiga Kruk

## Spotkanie trzech pokoleń

W oddziale przedszkolnym przy Szkole Podstawowej im. Jana Staszka w Równi 13 stycznia odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Przedszkolaki długo przygotowywały się do pierwszego występu przed tak szacownym gronem. Z pomocą rodziców i rodzeństwa w tajemnicy przed dziadkami ćwiczyły recytacje wierszyków. W przedszkolu doskonaliły grupowy śpiew piosenki o Mikołaju i o ziemie, kolęd i piosenek na cześć babci i dziadka. Wcześniej przygotowały też upominki dla gości. W tym roku obdarowani oni zostali gipsowymi aniołkami pomalowanymi przez dzieci.



Fot. SP Rownia

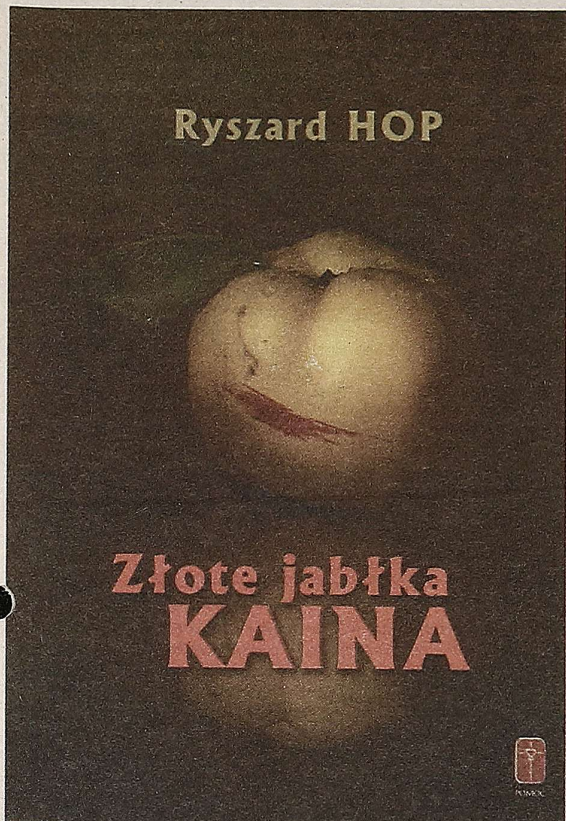
Podczas występu przedszkolaki zaprezentowały także taniec do melodii ludowej „Nie chcę cię znać”. W części artystycznej wystąpili: Amelia Bugaj, Anastazja Budzyła, Sabina i Karolina Tomkiewicz, Alicja Matiasik, Igor Dziadosz, Bartłomiej Widz, Hubert Tomaszek, Marcin Zawalski, Gracjan Rudny i Mateusz Długi.

Podczas występu dzieci spisywały się na piątkę i podobnie wysoko należy ocenić starania rodziców, którzy przygotowali z tej okazji poczęstunek.

M. F.

## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Bieszczady w powieści grozy



„Złote jabłka Kaina” to najnowsza powieść Ryszarda Hopa, autora „Zaplątanych aniołów”, „Nieznane-go ucznia Jezusa” i wielu opowiadań, a także scenariuszy filmowych. Jego najnowsza książka to coś więcej niż kryminał. Na stronie tytułowej widnieje dopisek czy też podtytuł o jednoznacznej wymowie: „powieść grozy”.

Ryszard Hop (59 l.) jest mieszkańcem Jasienicy k. Birczy w powiecie przemyskim. Były nauczyciel fizyki okazuje się znakomitym obserwatorem przyrody i miejskich scen rodzajowych. Miejsca, w których toczy się akcja „Złoty jabłko Kaina”, to przede wszystkim Prze-

myśl, jedno z - jak twierdzi autor - najpiękniejszych polskich miast, a także kraina bieszczadzka. To właśnie w Bieszczadach rozpoczyna się owa „powieść grozy”, gdyż tutaj w niecodziennych okolicznościach ginie człowiek.

Już w prologu autor pragnie wyrazić magię i urok tego skrawka kraju: „Nad bieszczadzką poloniną gaś kolejny dzień maja. Drzewa i krzewy, nasyczone promieniami słońca, trwały w oczekiwaniu na przynoszącą wytchnienie znieczulającą moc nocy. (...) Zdecydowana większość skrzydlatej społeczności już wcześniej zaspokoilią głód, a teraz rozlokowana w gąszczach jodeł,

soseń, buków, modrzewi, jaworów czy dębów, rozpoczęła przedwieczorny koncert tak nasycony radosnym kłaskaniem, świstaniem i ówierkaniem, że słuchającemu dźwięczało w uszach jakby za sznury setek dzwonów pociągano gdzieś za siódmą górą...”

Książka pełna jest tego rodzaju plastycznych opisów, które przeplatają się ze scenami nikczemnych i szlachetnych czynów. Na tym polega swoisty paradoks: bieszczadzka przyroda wydaje się być zarówno ostoją, miejscem ucieczki i odnowy duchowej bohaterów, jak i scenerią i niemym świadkiem zbrodni...

Książka „Złote jabłka Kaina” to współczesna powieść o parabolicznej wymowie. Jej głównym tematem jest dążenie drogą przestępstw i oszustw do władzy i sukcesu.

Tytułowym Kainem jest biznesmen Albert Storczyński - człowiek bezwzględny, udający jednak uczciwego przedsiębiorcę, przykładowego męża i ojczyma. I choć wydaje się być bezkarny, to jednak o swoim istnieniu dają znać siły, z którymi nie ma najmniejszych szans...

„Złote jabłka Kaina” to opowieść o ponadczasowych prawach, które rządzą ludzkim losem. To historia o życiu i przeplatającej się z nim śmierci, o poszukiwaniu Boga i odpowiedzi na odwieczne pytania. To także opowieść o pragnieniu prawdziwej miłości, która pokonuje wszelkie przeciwności.

Autor stwarza studium uczuć i emocji, które towarzyszą zarówno tym złym, jak i tym dobrym postaciom. Można powiedzieć, że są to „kulisy” motywów i zamierzeń ludzkich. Mówi o tym motto książki: „Oto teatr życia i role dwie możliwe: Kaina lub Abła”.

Niewątpliwą zaletą nowej powieści Ryszarda Hopa jest wartka i wciągająca akcja. Z pewnością każdy czytelnik będzie starał się ją przeczytać jak najszybciej, by dowiedzieć się, jaki będzie finał jej fabuły.

Ewa Gyurkovich

Ryszard Hop, *Złote jabłka Kaina*, Wydawnictwo „Pomoc”, Częstochowa 2010

Wiesław Musiałowski

Ustrzyki Górne

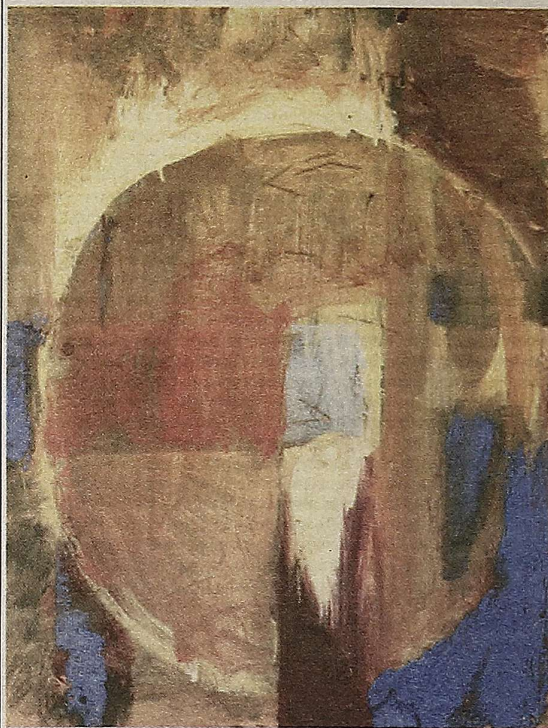
### Potoki

kraino w której Sanu trysnęło źródélko  
a woda skały draży i historię pisze  
człowieku jeśli chciałbyś hołdować usłyszeć  
mussisz zgłębić tajniki słowa człowieczeństwo

im bliżej do kaplicy z czasem się układać  
i prosić Pana Boga o chwilę spóźnienia  
tym dalej od ludzkości bo się w mrok zapada  
glinianej własnej izby wiara bezimienna

dawno kości zmurszały na wzgórkach kirkutach  
a tobie się wydaje że to ledwie wczoraj  
lecz my Prawdy szukając w przyciasnawych butach  
cytujemy poetę: „już pora już pora”

Ustrzyki Górne 19.01.2011 r.



Ryc. Z Zamołojko

## Po co powstały „Bieszczady z siodła”?

Premiera filmu „Bieszczady z siodła”, produkcji wytwórni „Bluemax” i Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku, odbyła się 20 stycznia. W siedzibie leskiej biblioteki zgromadzili się ci, którzy przyczynili się do powstania filmu, a także ludzie mocno związani z Bieszczadami i końmi.

Oprócz przedstawicieli władz lokalnych i twórców filmu wśród gości znalazł się m. in. Eugeniusz „Siczka” Olejarczyk - lider zespołu KSU, którego piosenkę „Moje Bieszczady” wykorzystano w podkładzie dźwiękowym filmu.

Spotkanie rozpoczęło się krótkimi wystąpieniami twórców filmu: dyrektorki leskiej biblioteki Ewy Baranowskiej i Grzegorza Gajewskiego z krakowskiego „Bluemax”.

- Równo rok temu wpadł nam do głowy fantastyczny i - wydawałoby się - nierealny pomysł, żeby nakręcić film i pokazać Bieszczady piękne, poetyckie, kolorowe - mówi Ewa Baranowska. - Pokazać Bieszczady, ale z „siodła konia”. Wiedzieliśmy, co chcieliśmy zobaczyć w tym filmie, a Grzegorz wiedział, jak to się robi. Ale w różnych sytuacjach zamienialiśmy się rolami.



Ten półgodzinny film jest krajoznawczą wycieczką konną po miejscach najciekawszych i najcenniejszych. Tego rodzaju obraz ma promować Bieszczady nie tylko pod kątem turystyki konnej, ale i turystyki w najszerszym zakresie.

G. Gajewski opowiedział o swoim powrocie - m.in. za sprawą „Bieszczad z siodła” - w Bieszczady, skąd pochodzi. Oprócz filmowania jego zajęciem i zarazem pasją życiową jest jeździectwo, co także miało ogromny wpływ na ostateczny kształt filmu.

- Za sprawą mego przyjaciela Tadeusza Czajki, który założył

pierwszy klub jeździecki w Bieszczadach, wróciłem tutaj po wielu latach - wspominał G. Gajewski. - Zastanawiam Bieszczady jeszcze piękniejsze, niż były kiedyś, odnalazłem swoje stare ścieżki, no i nadarzyła się okazja, żeby to uwiecznić.

Po projekcji każdy uczestnik spotkania mógł wypowiedzieć się na temat filmu „z akceptacją lub dezaprobatą”. Okazało się, iż - oprócz kilku drobnych uwag technicznych - nie było nut negatywnych. Przedstawione przez autorów obrazy wzbudziły pozytywne emocje i wywarły ogromne wrażenie. Niektórym towarzyszy-

ło jednak uczucie niedosytu, bo nie wszystko, co na to zasługuje, w filmie pokazano. Owe braki usprawiedliwiono ściśle określonym „czasem antenowym” i niewielkimi funduszami, które pozwoliły na uwzględnienie tylko części regionu.

Są więc w filmie obrazy z gmin Zagórz, Cisna, Lesko, Komańcza, Bukowsko i Solina. Kamera, towarzysząc podczas konnej podróży dwojce wędrowców, dociera nad Jeziorko Duszatynskie i Jeziorko Bobrowe, do klasztoru nazaretanek w Komańcy i do Łopienki, do cerkwi, nad „Sine Wiry” i do cudownego źródła

w Zwierzyniu, nad Zalew Soliński, skałkę w Myczkowcach, zamek Kmitów w Lesku czy do ruin klasztoru w Zagórz. Wspomniano też tutejszych artystów i poetów, a narracji towarzyszą bieszczadzkie melodie w wykonaniu rodzimych kapel. O urodzie filmu decydują jednak zdjęcia, oddające w perfekcyjny sposób piękno regionu.

- Właściwie swoje już zrobiłem - stwierdził G. Gajewski. - Teraz film zacznie żyć swoim życiem. Mogę powiedzieć jedynie, że „Bieszczady z siodła” powstały właściwie tylko po to, by po ich obejrzeniu widz powiedział do jakiejś drogiej sobie osoby: „Musimy tam pojechać”.

Ewa Gyurkovich

Film „Bieszczady z siodła” powstał dzięki pomocy Fundacji Karpackiej - Polska, gmin Bukowsko, Cisna, Komańcza, Lesko, Solina i Zagórz, Starostwa Powiatowego w Lesku, gospodarstw agroturystycznych „Dwór” z Woli Sękowej i „Czarny Kot” z Dołżycy, Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego „Caritas” z Myczkowiec, Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego, Stowarzyszenia Bieszczadzkiej Turystyki Konnej i Tadeusza Czajki.

## Pieszko, na nartach, rowerach i kajakiem

Przez dwa dni w Ustrzyckim Domu Kultury miłośnicy gór mieli okazję obejrzeć blisko 25 filmów o tematyce górskiej oraz spotkać się z wybitnymi himalaistami i eksploratorami tych bliskich, a także tych najodleglejszych zakątków świata. Specjalnymi gośćmi VII Przeglądu Filmów Górskich byli Leszek Cichy i Piotr Pustelnik.



Fot. A. Górski

Przeładowi towarzyszyła wystawa fotograficzna „GOPR w Polsce”, którą otworzył naczelnik GOPR – Jacek Dębicki. Pierwszy dzień przeglądu zainaugurował film „W obliczu śmierci”, pokazujący akcję ratunkową bieszczadzkiej grupy na zaporze solińskiej związaną z próbą samobójczą.

Za sprawą Wojciecha Kukuczki i jego filmu „Lhotse - rozgrywka pokerowa” powróciła pamięć o Jerzym Kukuczce, który właśnie zginął na ścianie tej góry w 1989 r. Zwieńczeniem pierwszego dnia przeglądu było spotkanie z Leszkiem Cichym, wybitnym polskim himalaistą, który w 1980 r. z Krzysztofem Wielickim dokonał pierwszego zimowego wejścia na Mount Everest.

W drugim dniu do południa trwał maraton filmowy, prowadzony przez alpinistę i himalaistę Piotra Snopczyńskiego. Polska stacja na Spitsbergenie, spływ kajakami po Ocie, „Made in Everest” – polska wyprawa 2010 r. to tylko nieliczne tytuły filmów, które można było obejrzeć w ramach maratону.

Waldemar Czado, przewodnik i goropowiec Bieszczadzkiej Grupy GOPR, zaprezentował diaporamę ze skiturowego przejścia w Alpach oraz z wyprawy śladami Zaruskiego. Zwłaszcza ta druga wywołała spore zainteresowanie. W ub. r. grupa narciarzy postanowiła przenieść się w realia z początku XX w. i dokonać przejścia w Tatrach, jakiego dokonał w 1907 r. Mariusz Zaruski z Józefem Borkowskim. Wyposażeni w sprzęt z „epoki” (narty drewniane bez okuc, plecaki starego typu oraz ubrania, jakimi dysponowali narciarze przed 100 laty) wyruszyli z Zakopanego w kierunku Doliny Gąsienicowej na przełęcz Zawrat do Doliny Pięciu Stawów śladem Zaruskiego. Okazało się, że ta niewinna - wydawałoby się - wycieczka wymagała dużego nakładu sił. To świadczy tylko, jak bardzo nowoczesny sprzęt jest pomocny w uprawianiu turystyki narciarskiej.

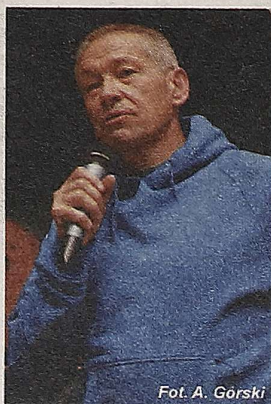
Podczas przeglądu swoje filmy prezentował też Dariusz Załuski, który z powodzeniem łączy pasję wspinania się po górach z robieniem o nich filmów. Jest laureatem wielu konkursów i festiwałów filmów o tematyce górskiej, w tym m.in. autorem filmu o zdobyciu Mount Everestu przez Martynę Wojciechowską.

Już po raz drugi na przestrzeni ostatnich lat gościem przeglądu był Piotr Pustelnik, trzeci Polak (po Jerzym Kukuczce i Krzysztofie Wielickim) zdobywca Korony Himalajów.

W trakcie przeglądu dokonano też losowania nagród dla uczestników. Osoby, które miały szczęście, wzbogaciły się w sprzęt turystyczny: polary, koszulki, kije trekkingowe, plecaki firmy „Mountain Hardwear Performance”, ufundowane przez jednego ze sponsorów - „Alpin Sport” z Zakopanego.

Organizatorami przeglądu były Bieszczadzka Grupa GOPR w Sanoku oraz powiat bieszczadzki, miasto i gmina Ustrzyki Dolne, Ustrzycki Dom Kultury. Honorowy patronat nad imprezą objęli naczelnik GOPR i Marszałek Województwa Podkarpackiego.

lela/



Fot. A. Górski

**Piotr Pustelnik** - doktor inżynierii chemicznej, pracownik naukowy Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska Politechniki Łódzkiej; jako trzeci z polskich himalaistów zdobył wszystkie 14 szczytów, łączących powyżej 8000 m n.p.m.; Koronę Ziemi zamknęło wejście 27 kwietnia 2010 r. na Annapurnę (8091 m n.p.m.); dokonał tego jako trzeci Polak w historii (po Jerzym Kukuczce i Krzysztofie Wielickim); twórca projektu „Trzy Korony”, czyli pomysłu na zdobycie Korony Ziemi, Koronki Ziemi (drugie co do wysokości szczyty kontynentów) i Korony Himalajów i Karakorum; w 2007 r. uhonorowany nagrodą „Explorera”, przyznawaną co roku światowym indywidualnościom w dziedzinie eksploracji.



Fot. A. Górski

**Leszek Cichy** - uczestnik wielu wypraw w góry całego świata; z górami związany od 1969 r.; 17 lutego 1980 r. dokonał pierwszego wejścia zimowego na Mount Everest; jako pierwszy Polak skompletował Koronę Ziemi, zdobywając najwyższe szczyty wszystkich kontynentów; współautor książki „Rozmowy o Evereście” i artykułów w prasie górskiej; w latach 1995-1999 prezes Polskiego Związku Alpinizmu; w 2004 r. odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

## Nie siadać na laurach

- Nadanie w 2004 r. naszej szkole imienia Jana Staszla zapoczątkowało dla nas serię bardzo dobrych wydarzeń – mówi dyrektorka SP w Równi Dorota Łabędzka. – Dzięki współpracę w Polską Wytwórnia Papierów Wartościowych w Warszawie nasza szkoła wypiękniła. Jest miejscem, z którego jesteśmy dumni, jest bardzo ważna dla mieszkańców Hozowczyka i Równi, spaja ich i jednoczy.



Uczniowie z Równi przygotowali nietypowe widowisko bożonarodzeniowe Fot. T. Szewczyk

W obchodach Dnia Patrona SP w Równi – oprócz uczniów i ich rodziców oraz nauczycieli – uczestniczyli m.in. przedstawiciele Polskiej Wytworni Papierów Wartościowych w Warszawie Maciej Flemming i Piotr Pankian, wicekurator podkarpacki Antoni Wydra i wizytatorka Krystyna Chowaniec z Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, burmistrz Ustrzyk D. Henryk Suluja oraz dyrektorzy szkół i przedszkoli z ustrzyckiej gminy.

- Parę lat mnie tutaj nie było. Poczet sztanदारowny składa się już z innych uczniów – mówił wiceprezes PWPW Maciej Flemming. – Zawsze miło przyjechać w Bieszczady. Tylko rok tu mieszkałem i chętnie tu wracam. Byłem przy narodzinach tej współpracy. Widać, że nie jest ona papierowa, bo dzięki niej wiele się dzieje. Współpraca szkoły z fabryką, która robi forsy, przynosi efekty i wierzę, że nadal będzie przynosić, bo nadal jesteśmy gotowi pomagać i mamy kolejne pomysły.

- To wspaniała rzecz, że współpraca jest kontynuowana – stwierdza Henryk Suluja. – Kiedy w 2003 r. tworzyliśmy jej podstawy, na pewno nie spodziewaliśmy się, że będzie tak owocna.

- Patron szkoły Jan Staszal uczy, że w życiu należy sobie stawiać szczytne cele i wszelkimi siłami do nich dążyć. A gdy się je osiągnie, nie wolno siadać na laurach, lecz trzeba sobie wyznaczyć następne, jeszcze ambitniejsze – mówił wicekurator Antoni Wydra.

W programie artystycznym, przygotowanym pod kierunkiem Małgorzaty Sobieckiej, Celiny Kucab i Marii Kozdrowskiej, uczniowie przypomnieli zwyczaj związane z Bożym Narodzeniem, ich genezę i symbolikę. Przy wigilijnym stole zasiadli – oprócz gospodyni i gospodarza – niezwykli goście: jaskiniowiec, mieszkaniec starożytnego Rzymu, Afrykanin, Meksykanka, Szwedka i święty Mikołaj. Autorkami oprawy scenicznej do tego nietypowego widowiska bożonarodzeniowego były Małgorzata Socha i Olimpia Drogosz.

Święto szkoły w Równi poprzedził konkurs wiedzy o patronie. Najlepszymi znawcami biografii i dokonań J. Staszla okazali się: Patrycja Michalik, Dawid Biernat i Dawid Kozdrowski. Ogłoszono też wyniki, przeprowadzonego z inicjatywy Małgorzaty Sochy, międzyszkolnego konkursu na najładniejszą kartkę świąteczną. Komisja konkursowa wyróżniła prace Dżesiki Pagowskiej (kl. VI SP w Krościenku), Moniki Czarneckiej (kl. VI SP w Równi), Barbary Patulak (kl. IV SP w Łodynie), Wiktorii Bielańskiej (kl. III SP w Równi), Julii Budzowskiej (kl. III SP w Łodynie) i Amelii Budzyk (kl. O SP w Łodynie).

a. z.

## NACIĄGANIE Z CIEPŁOCIĄGIEM

c. d. ze s. 1.

W dalszej perspektywie byłaby możliwość rozbudowy sieci ciepłowniczej w celu podłączenia do niej budynków znajdujących się przy ul. Fabrycznej i ul. Naftowej. W nieco odleglejszej przyszłości zaś można byłoby na tym odcinku zlokalizować w oparciu o czystą energię rezerwowe źródło ciepła dla miasta.

### UOKiK - To zaburza konkurencję!

Jak nowy ciepłociąg będzie gotów, gmina chce go przekazać w administrowanie PEC-owi. PEC jest spółką, w której ustrzycka gmina ma 96% udziałów. Po przejęciu ciepłociągu PEC wykorzystywałaby go do prowadzenia działalności gospodarczej: dostarczania za opłatą ciepłej wody i energii cieplnej odbiorcom. I to właśnie jest powodem ingerencji UOKiK-u.

- UOKiK uważa, że przekazanie przez gminę PEC-owi ciepłociągu byłoby zaburzeniem konkurencyjności, gdyż przedsiębiorstwo otrzymałoby ten majątek od gminy

za darmo – mówi ustrzycki burmistrz. – My się z taką oceną nie zgadzamy.

Samorząd argumentuje, że PEC jest jedyną firmą tego typu na terenie miasta i nie ma tutaj żadnego podmiotu, który świadczyłby podobne usługi, że nikt inny z zewnątrz nie wejdzie po to, by w części miasta zbudować kawałek ciepłociągu i prowadzić na nim działalność gospodarczą, bo to się nikomu nigdy nie będzie kalkulować. Jednak te – wydawałoby się – zdroworozsądkowe argumenty na razie do drugiej strony nie trafiają.

- Rozmowy z UOKiK trwają już ponad 3 miesiące. Ani ożywiona korespondencja w tej sprawie, ani moje wyjazdy do Warszawy nie przyniosły rezultatów – dodaje H. Suluja. – Planowaliśmy, że na wiosnę roboty się zaczną, a przed następną zimą zakończą. Powinniśmy jak najszybciej ogłosić przetarg na wykonawstwo, ale na razie nic nie możemy zrobić, bo nie ma ostatecznego rozstrzygnięcia.

### Gmina: - De minimis nie chcemy!

- Jak nic nie wyjdzie z naszych starań w UOKiK, to prześlemy nasz wniosek do Brukseli z prośbą o dokonanie jego notyfikacji. To jest jednak ostateczność. Na razie chcemy do końca wykorzystać wszystkie pozostałe ścieżki, które mogą doprowadzić do pozytywnego dla nas finału – deklaruje H. Suluja.

Jedną z możliwości, jaka wchodzi w rachubę i którą - wg oceny UOKiK – można byłoby bez żadnych większych problemów zastosować, jest uznanie wniosku ustrzyckiej gminy za pomoc de minimis.

Takiej pomocy można udzielić bez naruszania obowiązującego prawa właściwie każdemu podmiotowi gospodarczemu. Problem jednak tkwi w tym, że jej wartość nie może przekroczyć 200 tysięcy euro w okresie 3 lat.

- Nie możemy się na tę formę pomocy zgodzić – oświadcza ustrzycki burmistrz. – To oznaczałoby, że zamiast przyznanych 2 mln 570 tys. zł dofinansowania, dostalibyśmy tylko

800 tys. zł. Nasz wkład własny musiałby wtedy wynieść grubo ponad 2 mln zł. Takich pieniędzy na ten cel nie możemy przeznaczyć, bo ich nie mamy.

### Gmina: - Rekompensata? Jesteśmy zainteresowani!

Kolejną możliwością uzyskania kompromisu jest zastosowanie formuły tzw. rekompensaty. Przy rekompensacie wysokość dofinansowania pozostałaby w pierwotnej wysokości, czyli gmina mogłaby uzyskać z RPO WP to, na co liczy i co zapisano w umowie z Zarządem Województwa Podkarpackiego: 2 mln 570 tys. zł.

- Ale obawiam się, czy nasza gmina i spółka spełnią wszystkie kryteria prawne, które taką formę pomocy warunkują – mówi H. Suluja. – Na razie wiele wskazuje na to, że będziemy próbowali iść w tym kierunku.

Gdyby udało się pozyskać dofinansowanie w postaci rekompensaty, PEC mógłby prowadzić działalność gospodarczą na nowym odcinku ciepłociągu na zasadzie non profit, czyli nie mógłby czerpać

z niej żadnego zysku. A to z kolei jest niezgodne z ideą jego funkcjonowania jako spółki.

Być może jakimś rozwiązaniem byłoby przekazywanie ewentualnego zysku z tego majątku na rzecz gminy. W najbliższym czasie prawnicy będą musieli ustalić, czy taka praktyka byłaby zgodna z prawem \*\*\*

- My broni nie złożymy – zapowiada ustrzycki burmistrz. - PEC jest jedynym przedsiębiorstwem tego typu na naszym terenie. Zatem nie może być w tym przypadku problemu zaburzenia konkurencji.

- Nasz wniosek okazał się bardzo dobry – dodaje H. Suluja. - Przeszedł pozytywnie wszystkie szczeble oceny. Zajmowali się nim eksperci, którzy uznali, że zasługuje on na dofinansowanie. Zarząd Województwa Podkarpackiego podjął decyzję o podpisaniu umowy na jego realizację. Wydaje się, że mogliśmy się już zabrać do roboty. Ale jest jeden problem: pozytywnie stanowisko UOKiK. Liczę, że w końcu znajdziemy takie rozwiązanie, które będzie dla nas satysfakcjonujące.

T. Szewczyk



## „Dom Górnik” sprzedany

„Dom Górnik” przy ul. Naftowej w Ustrzykach D. - dobrze znany wszystkim mieszkańcom miasta, dla co najmniej czterech pokoleń ustrzyckan bardzo ważne miejsce - został sprzedany za ponad pół miliona złotych prywatnemu przedsiębiorcy ustrzyckiemu.

Budynek ten w okresie międzywojennym należał do Spółki „Fanto” i był kotłownią, która zasilała rafinerię ropy naftowej. Od powrotu Ustrzyk D. do Polski stanowił własność Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego. W nowej rzeczywistości pełnił rolę zakładowego domu kultury. Przez lata kierowała nim z dużym zaangażowaniem Helena Stasiowska-Michałowska.

Tu mieściła się biblioteka z bogatym księgozbiorem. Tu odbywały się akademie z okazji 1 Maja, 22 Lipca i ku czci rewolucji październikowej. Nieodłącznym elementem ich scenografii było gipsowe popiersie Lenina, które w pełnej gotowości zawsze czekało za kulisami.

Ale tu też organizowano bale sylwestrowe, choinki zakładowe dla dzieci i (bywało, że co tydzień) zabawy taneczne, na które przychodziło „całe miasto”. Tutaj ustawiono jeden z pierwszych w Ustrzykach telewizorów, przed którym codziennie zasiadało po kilkudziesięciu widzów.

Po kilka razy w tygodniu w zapadni pod sceną odbywały się próby zakładowej orkiestry dętej, którą przez lata dyrygował Ferdynand Poprawa. Swoje próby miał zespół muzyczny, zwany potocznie „jazzówką”, a także ćwiczyły kapela ludowa i dziecięcy zespół mandolinistów. Swego czasu działały też teatry amatorskie - dorosły i dziecięcy.

Na przełomie lat 70. i 80. kopalnictwo zrezygnowało z „Domu Górnik” i przekazało go miastu. Nie było ani pomysłu na jego funkcjonowanie, ani



pieniędzy na gruntowny remont. Brak odwodnienia powodował, że po każdej ulewie w zapadni i znajdujących się na jej poziomie salkach stała woda. Ciągłe nasiąknięte fundamenty zaczęły się kruszyć, a z zagrybionych ścian tynk opadał płatami. W tym okresie „Dom Górnik” był miejscem prób i koncertów grupy „KSU”, o której robiło się coraz głośniejszy w ówczesnym „undergroundzie”.

Później „Dom Górnik” stał się siedzibą Domu Kultury. Odwiedniono go (z wilgocią dalej był problem), wyremontowano, uzupełniono tynki, odmalowano... Odbywały się przedstawienia teatralne, konkursy recytatorskie, koncerty (od Opery Łódzkiej przez „Tercet Egzotyczny” i Krzysztofa Krawczyka po zaprzyjaźnione z „KSU” kapele punkrockowe) i dyskoteki. Przez jakiś czas trenowali tu nawet zapasnicy.

Potem Dom Kultury zmienił siedzibę. Wynajmujący „Dom Górnik” agenci organizowali dyskoteki i przyjęcia weselne. Z czasem zrezygnowali z dzierżawy obiektu.

- Można było go dalej trzymać jako własność gminy, narażając na dalsze niszczenie. Można było utworzyć jakąś instytucję, która musiałaby znów być na garnusku gminy. Mając jednak wyremontowany Ustrzycki Dom Kultury i kończąc budowę hali widowiskowo-sportowej, nie wiedzieliśmy takiej potrzeby - mówi burmistrz Ustrzyk D. Henryk Sułuja. - Uważam, że decyzja rady miejskiej o sprzedaży „Domu Górnik” była bardzo rozsądnym posunięciem.

Dwa przetargi nie doszły do skutku. Nikt się do nich zgłosił. Do trzeciego, który był wyznaczony na 2 lutego, przystąpił jeden oferent.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosiła 554 tys. 130 zł. Aby „Dom Górnik” kupić, należało wykonać przynajmniej jedno postąpienie o 1% ceny wywoławczej. I tak też się stało. Nowym właścicielem „Domu Górnik” za cenę 559 tys. 680 zł została firma Handel - Usługi - Produkcja „Manhattan”, należąca do ustrzyckiego przedsiębiorcy Marka Królikowskiego.

T. S.

## „PRZEMOCY DOMOWEJ POWIEDZ – NIE!!!”

„Ciepło domowego ogniska osiąga  
niekiedy temperaturę ognia piekielnego”  
- R. Galles

### POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE

W USTRZYKACH DOLNYCH

(ul. Belska 22, 38-700 Ustrzyki Dolne, tel. 13 471 10 80)

ZAPRASZA W TRUDNEJ DLA CIEBIE CHWILI DO

### OŚRODKA INTERWENCJI KRYZYSOWEJ

(ul. Pionierska 10, 38-700 Ustrzyki D., tel. 13 461 41 03, 665 996 444)

Jeśli problem dotknął Ciebie lub kogoś z Twoich bliskich, krewnych, przyjaciół, sąsiadów, możesz do nas przyjść po poradę w:

- poniedziałek	od 15.30 do 17.30
- pierwszy i trzeci wtorek miesiąca	od 15.30 do 17.30
- drugi i czwarty wtorek miesiąca	od 15.00 do 17.30
- środa	od 14.00 do 17.00
- pierwszy i trzeci czwartek miesiąca	od 14.30 do 17.30
- drugi i czwarty czwartek miesiąca	od 15.00 do 17.30
- piątek	od 15.30 do 18.30

Porad udzielają: psycholog, prawnik, pedagog, pracownik socjalny

UDZIELIMY BEZPŁATNEJ FACHOWEJ POMOCY OSOBOM DOROSŁYM I DZIECIOM (W TYM DOTKNIĘTYM PRZEMOCĄ W RODZINIE), ABY W TWOIM DOMU NIE BYŁO PRZEMOCY (FIZYCZNEJ, PSYCHICZNEJ, SEKSUALNEJ I EKONOMICZNEJ)

W SYTUACJI WYSTĄPIENIA PRZEMOCY DOMOWEJ LUB INNYCH PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH

## OŚRODEK

### INTERWENCJI KRYZYSOWEJ POMAGA

ZAPOBIEC TRWAŁYM NASTĘPSTWOM PRZYKRYCH  
WYDARZEŃ ŻYCIOWYCH,  
ODZYSKAĆ RÓWNOWAGĘ PSYCHICZNA,  
ZŁAGODZIĆ CIERPIENIA,  
W PRÓBACH ZMIANY TWOJEGO ŻYCIA

JEŻELI CZUJESZ, ŻE NIE RADZISZ SOBIE Z KŁOPOTAMI,  
ZAWIODŁY DOTYCHCZASOWE SPOSOBY ROZWIĄZANIA  
PROBLEMU. ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

NIEBIESKĄ KARTĘ W RAZIE UŻYCIA PRZEMOCY (W  
TYM ZAGROŻENIA ŻYCIA LUB ZDROWIA) WOBEC  
CIEBIE BĄDŹ TWOICH BLISKICH POMOGA WYPEŁNIĆ CI  
PRACOWNICY SOCJALNI, POLICJANCI, PEDAGOGI  
ORAZ INNI SPECJALIŚCI ZATRUDNIENI W PONIŻSZYCH  
INSTYTUCJACH:

Powiatowa Komenda Policji

ul. 29 Listopada,  
38-700 Ustrzyki Dolne,  
tel. 13 460 83 99,

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

ul. Belska 22,  
38-700 Ustrzyki Dolne,  
tel. 13 471 10 80,

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Pionierska 10,  
38-700 Ustrzyki Dolne,  
tel. 13 461 12 91,

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

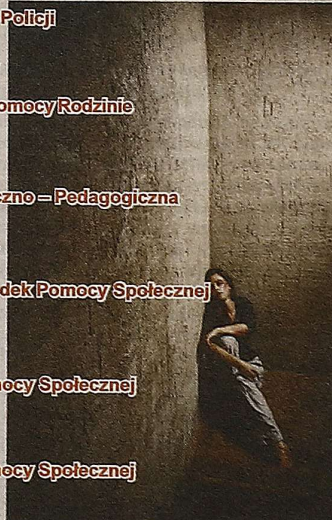
ul. Wyzwolenia 7,  
38-700 Ustrzyki Dolne,  
tel. 13 461 18 68,

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

38-713 Lutowska,  
tel. 13 461 00 55,

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

38-710 Czarna,  
tel. 13 461 92 33.



Fot. Alfa - Reklama i poligrafia

Opr. Jowita Lach

## Ostatnia droga „Babci Kasi”

30 stycznia 2011 r. zakończyła swą niezwykle trudną ziemską wędrówkę śp. Katarina Fedyczkanycz z d. Ładysz - ostatnia Polka, mieszkanka Sianek, popularnie zwana przez wielu „Babcią Kasią”.

Sześciuosobowa delegacja z Polski uczestniczyła 2 lutego w skromnym pożegnaniu „Babci Kasi”. Uroczystości pogrzebowe - wspólnie z miejscowym kapłanem obrządku greckokatolickiego o. Petrem Fedaszem - koncelebrowali polscy księża z parafii w Ustrzykach Górnych ks. proboszcz Marek Tyrowicz i ks. rezydent Franciszek Jarzyna. Trumna z ciałem śp. Katarzyny spoczęła na miejscowym cmentarzu przy cerkwi. Na grobie znalazł się m.in. wieniec ozdobiony biało-czerwonymi goździkami, przywieziony z Polski.

Katarzyna Ładysz urodziła się 15 września 1923 r. w polskiej rodzinie. Pierwsze szesnaście lat przeżyła w polskich ówczesnie Siankach. Wybuch II wojny światowej odcisnął tragiczne piętno na jej życiu. Zaręczona i zakochana w młodym polskim rotmistrzu, zgodnie z danym wzajemnie przyrzeczeniem, czekała na niego, nie ruszając się z Sianek. Zawierucha wojenna skomplikowała losy młodych, ale miłość pozwoliła im się odnaleźć i zawrzeć związek małżeński.

Szczęście nie trwało długo. Okrutny sowiecki system doprowadził do śmierci jej męża, a pośrednio i do śmierci ich trojga dzieci. Prześladowania, brak oparcia w kimkolwiek bliskim, beznadzieja i nędza spowodowały, że owdowiata i osierocona Katarzyna wyszła ponownie za mąż, za Ukrainca, z którym miała dwie córki - Annę i Marię.

Ponownie owdowiata w 1985 r. Już samotnie, zatłamana tragediami osobistymi i wyniszczona ciężką pracą, z nadwątlonym zdrowiem, opiekowała się swoją młodszą niepełnosprawną córką Anią. W ostatnich latach złożona wiekiem i chorobą nie wstawała już z łóżka. W tym czasie opiekowała się nią córka Maria z rodziną.

„Babcia Kasia”, mimo podeszłego wieku, słabego zdrowia i tragicznych kolei losu, była osobą pogodną, energiczną, obdarzoną świetną pamięcią i... wielką tęsknotą za Polską. Ożywała się przy okazji odwiedzin różnych grup z Polski, co - na szczęście - zdarzało się ostatnio często. Wspomnieniem o „dawnych dobrych czasach”, śpiewaniem polskich pieśni patriotycznych i wojskowych nie było końca. Trudne jednak były rozstania. W jej oczach pojawiał się głęboki smutek, a spielone wargi szeptały: „Anioły z Polski odjeżdżają...” Dla naszego pokolenia postać „Babci Kasi” stała



Babcia Kasia do późnych lat swojego życia ciężko pracowała  
Fot. A. Szczerbicki

się symbolem zmian historycznych i politycznych, jakie zaszły w naszym regionie. Urodzona w wolnej Polsce, wojnę i blisko pół wieku przeżyła w państwie sowieckim, aby ostatnie 20 lat życia spędzić w wolnej Ukrainie i to nie ruszając się z Sianek. Można tylko sobie wyobrazić, co czuła, mając w zasięgu wzroku swoją dawną Ojczyznę.

Dzisiaj jest w tej Ojczyźnie, która nie zna granic. Niech dobry Bóg nagrodzi jej trudy życia za wstawiennictwem Śługi Bożego Jana Pawła II, któremu zawsze polecała się w modlitwie.

Jack Krantz

## Wielkie bitwy „małej wojny” 34 Budziszynskiego Pułku Piechoty (XIII)

# Odgłosy słycać było w Baligrodzie

Pod Jabłonkami 28 marca 1947 r. w zasadzce, przygotowanej przez sotnie „Chrina” i „Stacha” przeciwko - jak dziś uważa wielu historyków - grupie manewrowej WOP w rejonie odpowiedzialności 34 pułku piechoty, ginie wiceminister Obrony Narodowej gen. Karol Świerczewski.



Suche Rzeki - cywilna siedziba sotni Bira

Fot. W. Cieślak

Kilka dni później - 1 kwietnia 1947 r. - w pobliżu miejsca, gdzie zginął „Walter”, sotnia „Bira” urządza kolejną zasadzkę. Wpadają w nią oficerowie i żołnierze 4 grupy manewrowej WOP z Cisnej.

Grupa manewrowa w końcu marca 1947 r. miała być przenie-

siona do swojej macierzystej jednostki w Koszalinie. W garnizonie nie czyniono z tego tajemnicy, co okazało się fatalnym błędem. Mówili o tym wopisici i członkowie ich rodzin - w domu, w sklepie i na ulicy. Na pewno siedziba wopistów i jej otoczenie obserwowane były przez wywiad UPA.

Por. Dziegielewski 1 kwietnia - zgodnie z rozkazem - udaje się do Baligrodu, by przygotować powrót grupy do Koszalina. Wraz z nim pojechali oficerowie: por. Michałowski, por. Denko, ppor. Brandenburg, ppor. Machowski, ppor. Matelski i ppor. Zalewski. Przydzielona ochrona w sile 24 żołnierzy była uzbrojona w 5 erkaemów, 11 automatów, 8 karabinów oraz granaty. Z wopistami „zabrał” się komendant posterunku MO w Cisnej - Jan Duplak.

Ogółem grupa liczyła 32 ludzi. Samochód „Zis” rusza w drogę do Baligrodu ok. godz. 10.20. Podczas jazdy grupa, mając w pamięci tragedię, jaka rozegrała się przed kilkoma dniami, zachowuje szczególną ostrożność.

Po dojechaniu do mostku przed Jabłonkami oficerowie i żołnierze opuszczają samochód i marszem ubezpieczonym pokonują odległość ok. 1 km, po czym ponownie zajmują miejsca w samochodzie. Po ujechaniu zaledwie kilkuset metrów, w połowie drogi między Łubnem a Kolonicami, ze stanowisk leżących po obydwu stronach szosy posypały się na samochód serie z broni maszynowej. Od jednej z pierwszych ginie kierowca, a



Miejsce pod Baligrodem, gdzie żołnierze wpadli w zasadzkę UPA 1 kwietnia 1947 r.

Fot. W. Cieślak

niekierowany samochód zatrzymuje się na poboczu.

Ci, którzy przeżyli, wyskoczyli z samochodu i zajęli stanowiska obronne po obu stronach drogi. Wywiązała się krótka, trwająca ok. 30 minut dramatyczna walka. Błyskawicznie topniały siły żołnierzy. Banderowcy, widząc słabnący ogień, przystąpili do ata-

ku na bagnety i wkrótce zdobyli pozycje żołnierzy. Był to jeden z nielicznych przypadków, kiedy banderowcy przypuścili bezpośredni szturm na bagnety.

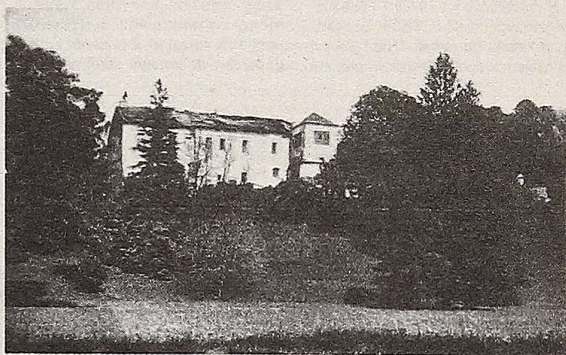
Działo się to między godz. 12.00 a 13.00. Odgłosy walki słycać było w Baligrodzie.

Wiesław Cieślak

## Leskie echa leśne (VII)

# Park zamkowy

Za niedgysiejszym młynem zaczynał się zamkowy park, należący do hrabiów Krasickich. Park ogrodzony był płotem z grubych jodłowych gałęzi ciasno ze sobą splecionych. W ogrodzeniu było kilka bramek. Jedna z nich prowadziła do części gospodarczej, znajdującej się wokół młyna.



Fot. Tak leski zamek wyglądał od strony Sanu ponad 100 lat temu (1908 r.)

Fot. ze zb. B. Baranieckiego

Od strony Sanu zamiast płotu ciągnął się wysoki mur, który osłaniał park przed impetem wód powodziowych i przed bystrym strumieniem, odpływającym spod młyna. Mam (nawet nie wiem od kogo) zdjęcie, na którym zamek leski od strony Sanu jest zupełnie odsłonięty. Prawie nie ma drzew i krzewów. Cała fasada i mury zamkowe były widoczne i to nie z góry, a z dołu. Tak było na przełomie XIX i XX w.

Później na stoku z tej strony zamku rozrosły się drzewa i krzewy, ale nie sadzone zgodnie z jakimś planem, a rozmaite samosiejki, które stopniowo utworzyły beładny gąszcz, jaki widzimy także obecnie, patrząc z drogi do kempingu lub z balkonu koło głównego wejścia do zamku.

Inaczej rzecz się miała w parku zamkowym. Roślinność parku była dobrze utrzymana, a gatunki drzew specjalnie dobrane. Nie mogę opisać tego fachowo ani tym bardziej ocenić. Ale nie mogę też pominąć kilku wątków, dotyczących tego zbiorowiska drzew - swoistej enklawy w Lesku. Główne aleje obsadzone były szeregami lip. Kilkoma grupami wybijały się ku górze stare dęby, pamiętające czasy najazdów szwedzkich, a może i lata założycieli miasta.

Właściciel zamku hrabia August Krasicki był inżynierem rolnikiem ze specjalnością dendrologii. Znal się na drzewach i na krzewach. W górnej połaci parku - obok zagonów ogrodniczych - miał szkółkę młodych drzewek. Przeprowadzał eksperymenty i udoskonalał odmiany. Wypracował nawet nową odmianę jodły o odmiennym i większym kroju szyszki. Nasadzał też - oprócz miejscowych drzew iglastych (głównie jodły i świerki) - także zagraniczne odmiany, np. wejmutkę - ozdobną sosnę kanadyjską o długich i sterzcących igłach.

Nad wszystkimi drzewami górowały dęby, drzewa królewskie, prawie niezniszczalne. Nie naruszały ich ani wiatry, ani grzmoty. Tważy niezmiennie. Burzom ulegały raczej lipy, które często bywały celem wyładowań elektrycznych. Czasem przypalane lub rozłupane piorunami, a czasem powalane przez wichury. Pamiętam jedną ogromną i starą lipę, której groziło rozłupanie. Wzmocniono ją żelaznymi klamrami i dzięki temu, mimo uszkodzenia, przetrwała jeszcze długie lata.

W podszyciu tych wysokich drzew rosły graby i krzewy leszczyny. Przy płotach znajdowały się kępy czarnych bżów. Gdzieś niedzgie - przy alejkach lub na obrzeżu - wybijały się pojedyncze a rozłożyste jesiony lub klony.

Bolesław Baraniecki

# Ustrzyczenie w KL Auschwitz

Niedawno minęła 66. rocznica wyzwolenia hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. W uroczystościach, urządzonych gwoli oddania czci ofiarom i honoru żołnierzom, którzy ocalili życie ostatnich więźniów, niewypędzonych przez nazistów w marszach śmierci, wzięła udział nieliczna już grupa byłych haeflingów. Czas mija, prawa natury są nieublagane. Tym większa więc odpowiedzialność kolejnych pokoleń za zachowanie pamięci o gniebionych w tej fabryce śmierci.



Przed selekcją na rampie w Birkenau (niemieckie zdjęcie z 1944 r.)

Fot. Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau

Wprawdzie ani dokładna liczba więźniów KL Auschwitz (historycy uznają, że było ich ok. 1,3 mln), ani wszystkie ich nazwiska nie są znane (przed ucieczką esesmańska załoga przez blisko 10 dni paliła akta), to jednak przetrwało sporo dokumentów, pozwalających bodaj w części odtworzyć personalia tych, których los skazał na najtrudniejsze z doświadczeń: wpięktowstąpienie za życia. Wertując listy więźniów obozu Auschwitz, można wyróżnić sporą gromadkę ustrzyczan - jeśli nie z rodu, to przynajmniej z metryki urodzenia.

Spośród znanych pod najniższym numerem (13888) zapisano Alojzego Pawłowskiego (ur. 20 czerwca 1897 r.). Ten nauczyciel z zawodu zmarł w obozie 31 marca 1942 r. Numer 34974

nosił Michał Kohut, robotnik rolny, zmarły 21 lipca 1942 r. w Auschwitz. Pod numerem 63716 zarejestrowano leśniczego z Siekiernia Mieczysława Skriwana (ur. 8 września 1907 r.). Zmarł 21 lutego 1943 r.

Więcej szczęścia mieli inni ustrzyczanie z rodu, zapisani w obozowych rejestrach: Władysław Szczepański (nr 103374, ur. 2 sierpnia 1923 r., stolarz, przeniesiony w 1944 r. do KL Mauthausen) oraz Tadeusz Maniawski (nr 117766, ur. 3 października 1912 r., przeniesiony do KL Sachsenhausen) - obaj bowiem doczekali wyzwolenia. Nie wiadomo natomiast, jaki los spotkał Stanisława Pleśniara (nr 117775, ur. 26 marca 1924 r., z zawodu rolnik) - w aktach zapisano, że w 1944 r. trafił do obozu Buchenwald.

Śmierć w Auschwitz ponieśli (zapewne zaraz po nadejściu transportów, w których byli więźni, gdyż przy ich nazwiskach nie odnotowano numerów, przynależnych haeflingom): Stefan Protyniak z Jasienia (urodzony 15 września 1898 r. - zmarły 22 marca 1943 r.), Akiwa Brandwein, zamieszkała przed aresztowaniem w Dukli (u. 19 grudnia 1908 r. - zm. 15 marca 1942 r.), Hersch Leib Feiler, aresztowany w Paryżu (ur. 26 lipca 1900 r. - zm. 18 sierpnia 1942 r.), Sara Frei z Antwerpii (ur. 29 maja 1923 r. - zm. 18 września 1942 r.), Henryk Fruehman z Nowego Sącza (ur. 17 maja 1913 r. - zm. 22 lutego 1943 r.), Benzion Gablinger, wcześniej mieszkaniec Ustrzyk D. (ur. 31 grudnia 1917 r. - zm. 1 kwietnia 1942 r.), Izrael Markus Roth z Nowego Sącza (ur. 27 grudnia 1895 r. - zm. 23 lutego 1942 r.) i Abraham Singer z Wyźnego (ur. 3 lipca 1886 r. - zm. 18 sierpnia 1942 r.).

W chwili aresztowania mieszkańcem Ustrzyk D. był jeszcze Roman Stabrzyński, który urodził się 15 listopada 1901 r. w Sanoku. Zmarł w obozie 9 października 1942 r.

Nazwiska ustrzyczan zapisane zostały w większości w tzw. księgach zgonów. Siedem nazwisk zarejestrowano w „Księgach pamięci”, dzięki czemu wiadomo, skąd nadchodziły transporty, w których przybywali do tego piekła na ziemi. Więźniami z transportów z Krakowa i południowej Polski byli: Michał Kohut, Tadeusz Maniawski, Stanisław Pleśniar, Stefan Protyniak i Władysław Szczepański. Mieczysława Skriwana przywieziono do Auschwitz z Kielecczyny, natomiast Alojzego Pawłowskiego z Lublina.

(wald)

# HOROSKOP

**BARAN (21.03. - 20.04.)** Na razie Baranki nie mogą liczyć na zauważalną poprawę sytuacji finansowej. Nadal nie będzie za lekko. Trochę więcej forsę możesz zdobyć wtedy, gdy znajdziesz jakąś dodatkową robotę. Masz umiejętności z różnych dziedzin, nie brakuje Ci pomysłów i operatywności. Bierz się do pracy! Gdy będziesz odczuwać zmęczenie, nie rezygnuj z odpoczynku. Twój organizm bardziej od wylegiwania się potrzebuje ruchu. Wybierz się na narty, pospaceruj lub popływaj. Gdyby dotarli do Ciebie jakieś plotki o Twojej drugiej połowie, nie traktuj ich poważnie, bo prawdy w nich ani krzty.



**BYK (21.04. - 20.05.)** Grypa w lutym często atakuje. Byczki nie powinny tego zlekceważyć. Jak Cię dopadnie, trzeba ją odebrać. Nawet gdyby miało Ci to pokrzyżować jakieś plany. Powikłania pogrypowe mogłyby je całkowicie unicestwić. Dlatego w razie choroby podporządkuj się zaleceniom lekarza. Zanosz się na całym niezły okres pod względem zawodowym i finansowym. Lecz nie możesz sobie pozwolić na rozrzutność i zaspokajanie wszelkich zachcianek. Atmosfera w Twojej firmie sprawi, że wyjdziecie jako kolektyw na prostą i pociągnięcie ten wózek w dobrą stronę i w niezłym tempie.



**BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)** W pracy będzie średnio na jeża. Nie będziesz przejawiać wielkiego zapatu do roboty. Po części będzie to efekt zmęczenia zimą, lecz pewien wpływ na to będzie też mieć nie za wesoła sytuacja w firmie. Ale lepiej się spręż i rób, co do Ciebie należy, żeby mieć spokojną głowę. Na nagły przypływ gotówki nie licz. Zadbaj o swoją tężyznę fizyczną. Daj się namówić na któryś ze sportów zimowych albo halowych. Twoje serce woli konkrety od obiecań i ceni sobie stabilizację. Dlatego niewielka amplituda drgań w sprawach uczuciowych raczej nie będzie dla Ciebie czymś szczególnie przykrym.



**RAK (22.06. - 22.07.)** Raczków nie powinna spotkać żadna poważna przykreść. Niebo nad Tobą będzie prawie bezchmurne, głównie w sensie metaforycznym. W działaniu nie kieruj się odruchami. Zanim zareagujesz, policz w myślach przynajmniej do dziesięciu. To pozwoli Ci zanalizować zaistniałą sytuację, ocenić ją i dopasować do niej tryb postępowania tak, by uniknąć dysproporcji między akcją i reakcją. Przyda Ci się to szczególnie przy załatwianiu spraw w urzędzie lub banku. Nie licz na jakiś gwałtowny wybuch namiętności. Nie słuchaj i nie roznos plotek, bo może się to obrócić przeciw Tobie.



**LEW (23.07. - 22.08.)** W lutym przed Lewkami nie pojawiają się jakieś bariery niemożliwe do pokonania. Dobra forma intelektualna pozwoli Ci znaleźć trafne rozwiązania problemów, jakie wynurzą się w najbliższym czasie. Nie odrzucaj ofert, które mogłyby Ci otworzyć drogę do podniesienia kwalifikacji, zdobycia nowych umiejętności czy pogłębienia wiedzy. Masz również zielone światło na załatwianie spraw w bankach czy urzędach skarbowych, lecz nie zadzierzaj z mundurowymi. Jeśli chodzi o życie osobiste, nie wchodź ani nie daj się wessać w dwuznaczne sytuacje, bo tolerancja partnera na wyczerpaniu.



**PANNA (23.08. - 22.09.)** „Szczęście to – jak powiadają Anglicy – spotkanie się czegoś dobrze przygotowanego z pomyślnym zbiegiem okoliczności”. Zanosz się na to, że Pannom pomyślnych zbiegów okoliczności nie powinno brakować. Twoim zadaniem zaś jest dobre przygotowanie się, by je jak najlepiej wykorzystać. Gdy uda Ci się powiązać sprzyjające okoliczności z dobrymi pomysłami i efektywnym działaniem, powodzenie murowane. W układach rodzinnych i sąsiedzkich dobry okres na wyjaśnienie nieporozumień i wyciągnięcie ręki do zgody. Zachowaj podwyższoną ostrożność podczas jazdy samochodem.



**WAGA (23.09. - 22.10.)** Od drugiej dekady lutego prawie wszystko powinno układać się po Twojej myśli. Dzięki temu próbom, jakie zgotuje Ci los, podolasz. Możesz zatem na te dni przygotować ambitniejsze plany, gdyż ich wcielanie w życie ma być teraz łatwiejsze niż kiedy indziej. Przy ich uruchamianiu postaraj się znaleźć jak najwięcej sprzymierzeńców, bo bez nich droga do sukcesu będzie bardzo wyboista. W stałych związkach Wagi odczują klimat sprzyjający wzmocnieniu więzów uczuciowych. Zrób z tego dobry użytek! Nawet jeśli nie masz teraz urlopu ani ferii, korzystaj z uroków zimy.



**SKORPION (23.10. - 21.11.)** Lutowy przypływ energii poprawi skuteczność działania Skorpionów. Przy wdrażaniu swoich inicjatyw nie zrażaj się trudnościami, nie wykonuj żadnych nieprzemysłanych ruchów. Spokój i stanowczość umożliwią Ci pokonanie albo obejście przeszkód. Nie zapominaj o tym, że Twój portfel nie jest za gruby. Nie wszystkie zakupy w ostatnim okresie były konieczne, a pociągnięć niemało groza. Obecnie trzeba wprowadzić obostrzenia finansowe dla całej rodziny. Wydatki muszą być zredukowane do naprawdę niezbędnych, bo w marcu czekają Cię wydatki związane ze zbliżaniem się wiosny.



**STRZELEC (22.11. - 21.12.)** Na razie nie jest źle i – przynajmniej w najbliższym czasie – nie zanosz się na wyraźne pogorszenie. Jednak na skutek dekoncentracji Strzelców lub nieprzychylności kogoś z ich otoczenia nad niektórymi planami pojawiają się pytanki. Dlatego uporządkuj rozkład zajęć i zabieraj się za te przedsięwzięcia, których przeprowadzenie nie powinno nastręczać większych trudności. Przez cały czas trzymaj rękę na pulsie i zapobiegaj namnażaniu się problemów. W sferze uczuciowej trochę zamieszania. Miłośny barometr niespokojny. Nie próbuj sprawdzać, ile druga połówka jest Ci w stanie wybaczyć!



**KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)** W najbliższym czasie Koziorożce powinny zachować niezależność, przebojowość i niekiedy nawet tupet. Te trzy cechy przydadzą Ci się w różnych sytuacjach. Rozwój akcji sprawi, że nie zabraknie zapleceń, z których da się wywikłać śmiały, nietypowymi posunięciami. Nie obcejdzie się bez ryzyka i bez wpadek (w większości niegroźnych). Dotyczy to głównie pracy. Nieporozumienia wyciszaj od razu i nie dopuszczaj do ich rozrastania się. Dość dobrze w kwestiach sercowych. Choćby śnieg sypał nieustannie, wiatr za oknem hulał, zasyły rosły, temperatura to i tak uczucia pozostaną ciepłe.



**WODNIK (21.01. - 18.02.)** Nawet kiedy nie wszystko będzie układać się, Wodnikowi, po Twojej myśli, trzymaj uśmiech. Komplikacje będą występować głównie w dziedzinie finansów. Przyda się tutaj Twoja umiejętność przewidywania skutków swoich działań i ostrożność. To pozwoli Ci ustrzec się przed nierozsądnymi decyzjami, które w efekcie mogłyby wypróżnić Ci portfel. Twoja osobista koniunktura stopniowo się poprawia. Uwidoczni się to w stanie Twojego zdrowia i kondycji psychicznej. W kontaktach z najbliższymi zamiast raniących słów używaj argumentów. I spokojnie, spokojnie i jeszcze raz spokojnie.

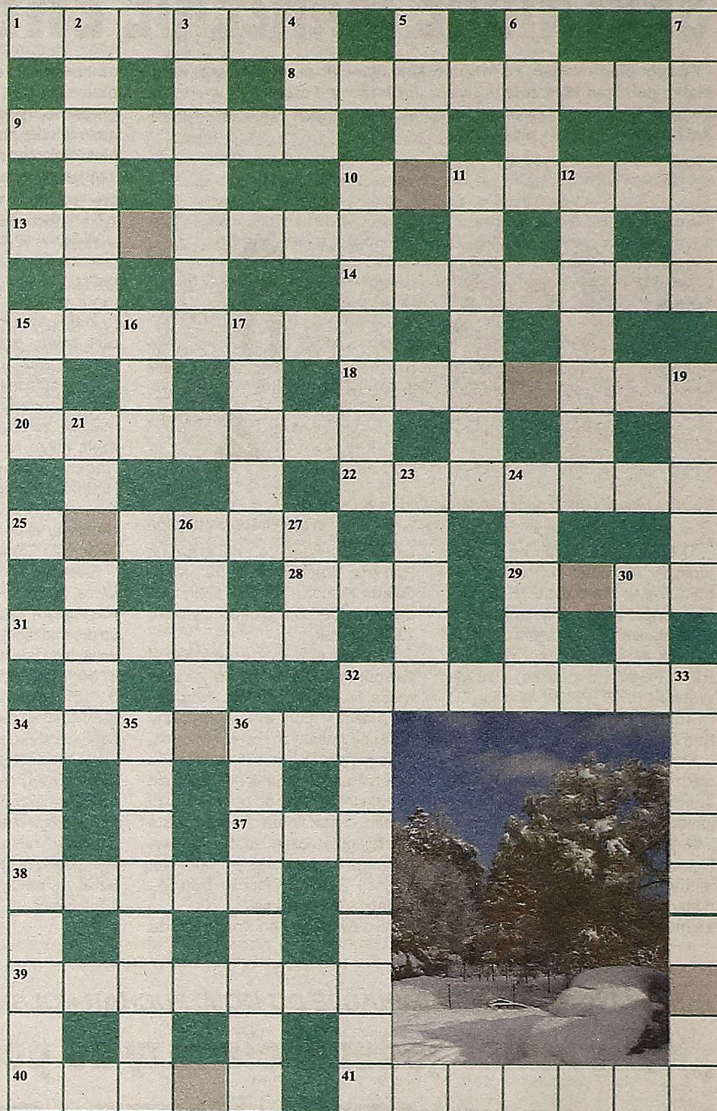


**RYBY (19.02. - 20.03.)** Przed Tobą niemało spraw do załatwienia. Nie odkładaj ich na potem, bo później możesz sobie z tym nie poradzić. Zabieraj się do roboty z marszu, bez ociągania się. Każdy dzień zwłoki może być trudny do odrobienia. Mimo nawarstwienia się obowiązków, nie popadaj w malkontentstwo i nie trać dobrego samopoczucia. W manewrach miłosnych zaufaj intuicji. Ona podsunie Ci takie posunięcia, które pozwolą nadać biegowi uczuć kierunek i tempo zgodne z Twoimi oczekiwaniami. Nie dopuszczaj do przemerenia nóg, gdyż mogłyby się to zakończyć przymusowym spędzeniem kilku dni w łóżku.



# KRZYŻÓWKA

KUPON 469



## Poziomo:

1) osada leśna u podnóża Bukowego Berda; 8) wieś w dolinie potoku Wołkowyjka; 9) twarde cukierek kawowy, zawierający ekstrakt z ziaren prawdziwej kawy z Jawy; 10) ciągnie ciuchcie; 13) winorośli lub bakterii; 14) totolotek lub lotto; 15) bonifratrzy lub paulini; 18) duże walenie z mórz arktycznych; 20) łupiny z ziemniaków; 22) rodzaj skręconej przędzy poliamidowej do wyrobu elastycznych tkanin; 25) bok, skrzydło szyku wojskowego; 28) śpiewający ptak; 29) urządzenie będące połączeniem telefonu, drukarki i czytnika dokumentów, umożliwiające przesyłanie obrazów dokumentów linią telefoniczną; 31) urządzenie wykorzystujące się pociągową zwierząt (koni lub wołów) do napędu stacjonarnych maszyn rolniczych; 32) zadawanie komuś cierpienia; 34) przydatna w ciemnościach; 37) kolega Barbie; 38) gra rozgrywana na korcie; 39) uczesanie z trzech lub więcej pasm długich, splecionych włosów, zabezpieczonych przed rozplataniem; 40) przez wielu znawców uważane za najpiękniejsze konie na świecie; 41) niestniejąca wieś w powiecie bieszczadzkim lub znany ośrodek wypoczynkowy.

## Pionowo:

2) cieszny (albo martwi) rolnika, sadownika czy ogrodnika; 3) największe pod względem ilości przemieszczonego materiału usuwisko w polskich Karpatach; 4) jaźń, świadoma część osobowości; 5) przed siewem; 6) jeden z kolorów w kartach; 7) malajka lub gwinejka; 10) traw lub drzew – niebezpieczne i uciążliwe dla alergików; 11) szklane naczynie laboratoryjne; 12) opcja, wersja, odmiana czegoś; 15) pańskie konia tuczy; 16) podstawowa jednostka długości w chińskim systemie miar; 17) osierdziowy lub treningowy; 19) diabeł, szatan, zły duch w wierzeniach muzułmańskich; 21) niestniejąca wieś w gminie Komańcza; 23) miasto na Przedgórzu Bieszczadzkim; 24) strop, powała; 26) do jazdy po śniegu; 27) część dramatu; 30) kogut; 32) najwyższy wierzchołek w paśmie Szerokiego Wierchu; 33) miasto w pobliżu Wadowic; 34) cienka i wąska deseczka; 35) specjalistka, przygotowująca sportowców do zawodów; 36) drewniane kulki z otworem naciągane na linkę lub drut, zamykające szponę gaffa wokół masztu i ułatwiający przesuwanie się gaffa wzdłuż masztu.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłączenie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 469 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 469 zostaną opublikowane w „GB” nr 4 (487).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 468 otrzymuje Irena Beńko z Wojtkówki.

Hasło krzyżówki nr 468 brzmi: „Górzanka”.

Mistrzostwa Świata Juniorów w Biegach Narciarskich

# SPEŁNIONE MARZENIE EWELINY

- Po tym biegu widać, że forma rośnie, więc liczę na pierwszą dziesiątkę podczas Mistrzostw Świata Juniorów w Estonii - powiedziała Ewelina Marcisz po zwycięskim sprincie w ramach FIS Slavic Cup w Zakopanem. I się nie przeliczyła.



Ewelina Marcisz (nr 1) podczas Slavic Cup na Kubalonce

Fot. M. Fielek (www.ox.pl)

O tytuły najlepszych na świecie juniorzy i juniorki walczyli 25-31 stycznia w Otepäe (Estonia). Zawodniczka ustrzyckiego „Halicza” znalazła się w reprezentacji Polski razem z Magdaleną Kozielską (UKS „Regle” Kościelisko), Patrycją Wachałą (LKS „Witów” Mszana D.) i Urszulą Łętochą (KS „Śnieżka” Karpacz).

Pierwszą konkurencją przeprowadzoną na Mistrzostwach Świata Juniorów w Otepäe był bieg junierek na 5 km stylem dowolnym. Zdominowały go reprezentantki Norwegii, które zdobyły wszystkie medale. Ewelina Marcisz pobięła najlepiej z naszych reprezentantek, zajmując siedemnastą lokatę ze

stratą 51 sekund do zwyciężczyni. Patrycja Wachała była 50., Magdalena Kozielska – 55., a Urszula Łętocha 59. Bieg ukończyło 86 zawodniczek.

Po dobrym występie naszej zawodniczki na 5 km na jeszcze więcej liczone w sprincie. Biegaczka „Halicza” ponownie spała się najlepiej z naszych reprezentantek. Jako jedyna Polka awansowała do ćwierćfinałów. Jednak nie udało się jej zakwalifikować do półfinałów. W swoim ćwierćfinale zajęła szóstą lokatę i ostatecznie została sklasyfikowana na dwudziestym siódmym miejscu. Patrycja Wachała była 54., a Magdalena Kozielska - 70.

Wydawało się po sprintach, że

marzenie Eweliny o miejscu w pierwszej dziesiątce podczas tegorocznej rywalizacji najlepszych na świecie junierek pozostanie niespełnionym marzeniem. Ostatnią szansą na jego ziszczenie był bieg łączony na 10 km (5 km klasycznym + 5 km dowolnym). I stało się!

W biegu łączonym Ewelina Marcisz zajęła 5. miejsce. Jest to jej najlepszy wynik na zawodach tej rangi w życiu. Jednocześnie jest to najlepszy wynik indywidualny, osiągnięty przez reprezentanta MKS „Halicz” w historii klubu.

Bieg łączony zakończył się wygraną Norweżki Heidi Weng. Drugie miejsce ze stratą 1,6 sek. wywalczyła także Norweżka Martine Ek Hagen. Brązowy medal zdobyła Niemka Helene Jakob, która finiszowała 2,1 sek. po zwyciężczyni. Na czwartej pozycji uplasowała się Anastasia Slonova z Kazachstanu. Ewelina od początku biegu w czółtówce. Po przebiegnięciu 5 km stylem klasycznym była 7., tracąc 3,3 sek. do prowadzącej Heidi Weng. W stylu dowolnym udało się jej przesunąć na 5. miejsce. Liniję mety przekroczyła 6,2 sek. po zdobyczeniu złota.

Pozostałe nasze reprezentantki pobięły o wiele słabiej. Magdalena Kozielska i Patrycja Wachała dotarły do mety niemal jednocześnie, zajmując 57. i 58. miejsce.

Również w sztafecie biegaczka „Halicza” nie zawiodła. Pobięła zdecydowanie najszybciej z Polek. Sztafeta polskich junierek zajęła 14. miejsce.

h. t.

„Laworta” w Lidze Zakopiańskiej

# Forma idzie w górę

Od początku roku zawodnicy Ustrzyckiego Klubu Narciarskiego „Laworta” startują regularnie w kolejnych edycjach XXXIV Ligi Sportów Zimowych, zwanych Ligą Zakopiańską. To najbardziej prestiżowy ogólnopolski cykl zawodów dla najmłodszych narciarzy. Tym bardziej cieszy fakt, że narciarze z „Laworty” zajmują czołowe lokaty.



Alpejczyści z „Laworty” przed startem w Witowie

Fot. E. Buśko

Pierwsze zawody Ligi Zakopiańskiej przeprowadzono początkiem stycznia na stoku w Witowie. Wówczas po ciepłym i niezbyt obfitym śniegu w grudniu reprezentanci UKN dopiero rozpoczęli treningi na śniegu i powoli tapali formę. Mimo tych przeciwności, „Lawortę” udało się zdobyć 121 pkt.

Kolejne dwie edycje to ogromny postęp. Dwukrotnie zawodnicy UKN „Laworta” stawali na podium. Maciej Regiel zdobył drugie miejsce w zawodach na stoku Harenda. Natomiast Bruno Łukaszyk także był drugi, ale w kolejnej edycji Ligi na Rusińskim Wierchu.

Zawodnicy UKN-u regularnie zdobywają również miejsca na „rozszerzonym” podium (pozycje 4-6). Udało się to do tej pory Lidze Opalińskiej (dwukrotnie), Oli Miszczak (dwukrotnie), Damianowi Krupińskiemu, Anicie Węjowskiej, Maciejowi Reglowi i Michałowi Karabanowskiemu. W sumie dorobek punktowy klubu w ostatnich edycjach Ligi Zakopiańskiej to 254 pkt. na Harendzie i 423 pkt. na Rusińskim Wierchu.

- Startujemy jak równi z równymi - mówią członkowie klubu. - Jest to prawda. Warunki do treningów na stokach Gromadzyna i Laworty niczym nie ustępują zakopiańskim. Również wiele innych klubów (także zagranicznych) wybiera coraz chętniej ustrzyckie stoki na miejsce swoich treningów i zgrupowań. Miejsmy nadzieję, że także turyści z roku na rok licznie będą ścigać do Ustrzyk D. na narty, dostarczając walory bieszczadzkiej stacji narciarskiej. Alpejczyści z „Laworty” na pewno są ich dobrą wycieczką.

Kolejne edycje Ligi Zakopiańskiej w lutym i w marcu. Czy uda się powtórzyć dotychczasowe sukcesy? Zachećmy do śledzenia występów zawodników UKN „Laworta” na stronie internetowej klubu (www.uknlaworta.info).

K. Miszczak

BIEG NA IGRZYSKA, ELIMINACJE DO OOM, PUCHAR POLSKI

# „Haliczanie” jedenaście razy na podium

Druga tura zawodów z cyklu „Bieg na Igrzyska” odbyła się 28-29 stycznia w Tomaszowie Lubelskim. Ponadto były to eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i zaliczały się do Pucharu Polski.

W Tomaszowie wystartowało 360 zawodników i zawodniczek. Ustrzycką gminę reprezentowały dwa kluby: MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne i UKS „Lotnik” Ustjanowa Górna.

Najpierw rozgrywane były sprinty stylem dowolnym na 1200 m. W seniorach trzecie miejsce zajęła zawodniczka „Halicza” Monika Fundanicz. Na najwyższym stopniu podium w juniorach A stanął Artur Bobrecki. Trzecie miejsce zajął Piotr Fundanicz, ósme - Mateusz Bilański, czternaste - Kamil Szmyd.

W juniorach B najlepiej z „Haliczan” uplasował się Paweł Sykała, który zajął dwudzieste pierwsze miejsce. Trzydziesty przybiegł Bartosz Bulanda, zaś czterdziesty czwarty Radosław Zwarycz. Znacznie lepiej poszło juniorkom B. Czwarte miejsce zajęła Paula Socha, siódme - Małgorzata Szczyrba, jedenaste - Alicja Rauer, szesnaste - Klaudia Granatowska, siedemnaste - Patrycja Rokicka, dwudzieste - Sylwia Peresłucha.

Juniorzy C z „Halicza” wypadli poniżej oczekiwań. Pod nieobecność najlepszego z nich, Mateusza Markowskiego, najlepiej pobięli Daniel Chmielowski, który sklasyfikowany został na dwudziestym siódmym miejscu. Pozostali ustrzyccy zawodnicy przybiegli na odleglejszych miejscach: trzydziesty siódmy - Hubert Darosz, trzydziesty ósmy - Robert Styliński, trzydziesty dziewiąty - Patryk Chudzik, czterdziesty piąty - Iwan Połozynowicz. Juniorka C Angelika Szyszka ukończyła sprinty na siedemnastej pozycji, a Natalia Piecuch na trzydziestej trzeciej.



Lider klasyfikacji generalnej w kategorii junior D Rafał Szymbara na najwyższym stopniu podium

Fot. NSS UD

Wśród juniorów D pierwsze miejsce w finale B i piąte w klasyfikacji generalnej zajął Rafał Szymbara. Od tej kategorii obowiązywał nieco inny regulamin niż normalnie, zawodnicy sklasyfikowani po eliminacjach mieli bowiem prawo startu w finale A (najlepsza czwórka), bądź w finale B (druga czwórka). Jedenaste miejsce zajął Maciej Piergies, dziewiętnaste - Karol Fundanicz, trzydzieste piąte - Rafał Dwornicki, trzydzieste ósme - Paweł Smarkucki.

Juniorki D na razie nie zawodziły. Tym razem wypadły troszeczkę gorzej. Marcelina Zwarycz sklasyfikowana została na jedenastej pozycji. Szesnaście miejsce zajęła Marcelina Konik, dziewiętnaste - Paulina Mocur, dwudzieste - Oliwia Kiryk, dwudzieste trzecie - Patrycja Starzak, dwudzieste szóste - Sandra Paślawska, dwudzieste siódme - Natalia Zajac, trzydzieste - Natalia Kwaśnik, trzydzieste

pierwsze - Jagoda Smarkucka, trzydzieste trzecie - Justyna Chmielowska, trzydzieste czwarte - Pamela Bulwan. Startujące w tej konkurencji zawodniczki UKS „Lotnik” Ustjanowa - Maria Kopeć i Joanna Bielec - zajęły dwudzieste dziewiąte i czterdzieste trzecie miejsce.

W najmłodszej kategorii junior E zawodnik UKS „Lotnik” Ustjanowa Kacper Fundanicz zdobył ósme miejsce. Szesnaście miejsce zajął Kacper Wywrót, dwudzieste trzecie - Paweł Sałosz (obaj z „Halicza”), trzydzieste - Karol Chwoycki (UKS „Lotnik”), trzydzieste czwarte - Maciej Giefert, trzydzieste siódme - Maciej Buśko, czterdzieste pierwsze - Łukasz Królikowski (wszyscy z „Halicza”). Drugie miejsce w juniorkach E zajęła Izabela Marcisz, która po pasjonującej walce w finale o centymetry uległa zawodniczce z Tomaszowa Lubelskiego. Sabina Lizis wywalczyła czwarte miej-

sce. Warto dodać, iż Sabina to jedna z najmłodszych uczestniczek „Biegów na Igrzyska” (rocznik 2001). Siedemnaste miejsce zajęła Zuzanna Konik, osiemnaste - Marlena Gaborek (obie UKS „Lotnik”), dziewiętnaste - Anna Ziembikiewicz („Halicz”), dwudzieste - Wiktoria Kołodziej („Lotnik”), dwudzieste drugie - Zuzanna Wojtowicz („Halicz”).

Drugi dzień to biegi na dystansach w stylu klasycznym. Trzecie miejsce wśród seniorów na 5 km zajęła Monika Fundanicz. Ponownie w juniorach A zwyciężył Artur Bobrecki. Piotr Fundanicz zajął szóste miejsce, a Mateusz Bilański - dziesiąte.

Juniorzy B ścigali się na 5 km. Najlepszy z „haliczian” Bartosz Bulanda przybiegł na szesnastym miejscu, Paweł Sykała - na dwudziestym ósmym, zaś Radosław Zwarycz - na trzydziestym drugim. Trzecie miejsce w kategorii juniorek B zajęła Paula Socha. Małgorzata Szczyrba ukończyła bieg na ósmym miejscu, Urszula Nycz - na dwunastym, Alicja Rauer - trzynastym, Klaudia Granatowska - piętnastym, Sylwia Peresłucha - dziewiętnastym.

Juniorzy C z „Halicza” znacznie lepiej zaprezentowali się w klasyku niż w lżwie. Daniel Chmielowski zajął dziewiąte miejsce, Patryk Chudzik - jedenaste, Iwan Połozynowicz - dwudzieste siódme, Hubert Darosz - czterdzieste czwarte, Robert Styliński - czterdzieste piąte. Juniorki C biegi - tak jak ich rówieśnicy - na 3 km. Bardzo dobrze spała się Angelika Szyszka, która sklasyfikowana została na dziewiątej pozycji. Dwudziesta szósta ukończyła bieg Natalia Piecuch.

Juniorzy D mieli do pokonania także 3 km. Mistrzowska formę zaprezentował Rafał Szymbara, który odniósł zdecydowane zwycięstwo, pokonując drugiego na mecie zawodnika z „Rawy” Siedce o 34,5 sekundy. Dzięki temu zwycięstwem Rafał prowadzi w klasyfikacji generalnej „Biegu na Igrzyska”. Również bardzo dobry bieg zanotował Maciej Piergies, który przybiegł na dziewiątym miejscu. Karol Fundanicz zajął dwunaste miejsce, Rafał Dwornicki

- trzydzieste trzecie, a Paweł Smarkucki - trzydzieste ósme.

Juniorki D biegi na 2 km. Brązowy medal wywalczyła Paulina Mocur. Czwarte miejsce zajęła Natalia Zajac, szóste - Marcelina Konik, dziesiąte - Sandra Paślawska, piętnaste - Marcelina Zwarycz, osiemnaste - Oliwia Kiryk, dwudzieste trzecie - Pamela Bulwan, dwudzieste siódme - Natalia Kwaśnik, dwudzieste dziewiąte - Patrycja Starzak, trzydzieste pierwsze - Natalia Winnicka, trzydzieste trzecie - Justyna Chmielowska, trzydzieste piąte - Jagoda Smarkucka, trzydzieste siódme - Maria Kopeć (UKS „Lotnik”).

Juniorzy E i juniorki E biegali na 2 km. Paweł Sałosz z „Halicza” przybiegł na dziewiątej pozycji. Kacper Fundanicz zajął jedenaste miejsce, dziewiętnaste - Karol Chwoycki (obaj UKS „Lotnik”), dwudzieste pierwsze - Kacper Koss, dwudzieste szóste - Kacper Wywrót, dwudzieste siódme - Maciej Buśko, trzydzieste - Maciej Giefert, trzydzieste trzecie - Łukasz Królikowski (wszyscy „Halicz”), trzydzieste siódme - Kamil Herka („Lotnik”). Bezapelacyjnie zwycięstwo odniosła Izabela Marcisz, która drugą zawodniczkę wyprzedziła o 51 sekund. Dzięki temu umożliwiła na czele klasyfikacji generalnej juniorek E. Duży sukces odniosła Sabina Lizis, zdobywając brązowy medal. Siódme miejsce wywalczyła Zuzanna Konik (UKS „Lotnik”), a jej koleżanka klubowa Marlena Gaborek przybiegła czternasta. Na osiemnastym i dziewiętnastym miejscu sklasyfikowano zawodniczki „Halicza” Annę Ziembikiewicz i Zuzannę Wojtowicz. Dwudzieste drugie miejsce zajęła Jolanta Chwoycki, dwudzieste piąte - Justyna Dul, dwudzieste szóste - Wiktoria Kołodziej (wszystkie UKS „Lotnik”).

Po dwóch turach „Biegu na Igrzyska” w klasyfikacji klubowej prowadzi MULKS Tomaszów Lubelski. Drugie miejsce zajmuje MKS „Halicz” Ustrzyki D. UKS „Lotnik” Ustjanowa jest w stawce 50 klubów na dwudziestej piątej pozycji.

Bogdan Kwaśnik

## XXIV Bieszczadzki Bieg Lotników

## Zwycięstwo A. Prekurat i A. Bobreckiego

Tegoroczny Bieg Lotników przeprowadzony został z poślizgiem. W pierwszym terminie zawody odwołano. Stycziowa odwilż sprawiła, że śnieg z tras pod Żukowem spłynął. Skutkiem zmiany terminu było odstępstwo od zwykłego porządku. Tym razem najpierw rozegrano bieg główny, a dopiero dwa dni później biegi dziecięce i młodzieżowe.



Trzy... Dwa... Jeden... Start!

Fot. A. Górski

- Musieliśmy dokonać takich przesunięć, bo dla uczniów z Podkarpacia ostatni tydzień stycznia to była końcówka ferii zimowych i zawodnicy ze szkolnych klubów, by nie przyjechali – mówi komandor biegu Stanisław Nahajowski.

Dzięki temu manewrowi frekwencja na przeprowadzonych 1 lutego biegach dziecięcych i młodzieżowych dopisała. Wystartowało w nich 238 młodych zawodniczek i zawodników z niemal wszystkich podkarpackich klubów i szkół, które zajmują się szkoleniem narciarzy biegaczy. Oprócz reprezentantów gospodarzy - SP w Ustjanowej i ZSP 2 - NSS w Ustrzykach D. – na trasie pod Żukowem ścigali się biegacze i biegaczki z Jedlicz, Klimkówki, Lubatowej, Czarnej, Królka Polskiego, Krosna i Zagórza oraz Pustomotyłów na Ukrainie.

W rozegranych 30 stycznia przy słonecznej i mroźnej pogodzie biegu główny mężczyzn na 21 km i kobiet główny kobiet na 7 km, a także w biegach na 14 km mężczyzn po siedemdziesiątce wzięło udział 80 zawodniczek i zawodniczek.

Bieg główny mężczyzn zakończył się zwycięstwem Artura Bobreckiego (MKS „Halicz” Ustrzyki D.), który w kategorii juniorów jest zdecydowanym liderem tegorocznego Pucharu Polski. Drugą lokatę wywalczył Radosław Koszyk (AZS AWF Kraków Zakopane). Na



Dali z siebie wszystko

Fot. A. Górski

trzecim stopniu podium stanął Piotr Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Wszystkie trzy pętle po 7 km

przebiegł także honorowy gość tegorocznego Bieszczadzkiego Biegu Lotników prof. Roman Kuźniar – doradca prezydenta Bronisława Komorowskiego, zajmując w swojej kategorii wiekowej czwartą lokatę (31 miejsce open). Bardzo elegancko zachował się wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski, przybiegając za gościem honorowym (33 miejsce open, 6 w kategorii wiekowej 50-59 lat).

W biegu głównym kobiet tryumfowała Aleksandra Prekurat („Rawa” Siedlce). Drugą lokatę wywalczyła Monika Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.). Trzecie miejsce zajęła Karolina Gazurek (SMS Szczyrk).

Po raz pierwszy w ramach Bieszczadzkiego Biegu Lotników odbyły się biegi leśników. W biegu leśników na 7 km zwyciężył Michał Szczerbicki (Nadleśnictwo Lutowska). Najlepszą biegaczką wśród leśniczek okazała się Katarzyna Szczerbicka (Nadleśnictwo Luto-

wiska). Najszybszym leśnikiem w biegu na 21 km był Piotr Szczygieł (RDLP Lublin).

T. S.

## XXIV BIESZCZADZKI BIEG LOTNIKÓW

Ustrzyki D. - Ustjanowa G.

30 stycznia i 1 lutego 2011 r.

## WYNIKI

**Bieg główny open mężczyzn** – dystans 21 km: 1. Artur Bobrecki (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) - 1:06:28,8; 2. Radosław Koszyk (AZS Kraków Zakopane) + 0:00:18,0; 3. Piotr Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) + 0:01:09,9; 4. Mateusz Bilański (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) + 0:02:06,9; 5. Bogdan Kustron (UKS Rymanów); 6. Marek Tokarczyk (Visegrad Maraton Rytro); 7. Robert Gleń (MUKS Jedlicze); 8. Norbert Kuczera („Sokół” Tarnów); 9. Robert Winnicki (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 10. Marek Adamczyk (Jastrzębie Zdrój); 12. Jacek Konik (Ustjanowa); 15. Tomasz Szeremeta (BIOŚG Wojtkowa); 16. Leszek Pleskacz (Ustjanowa); 26. Andrzej Dziedzic (BIOŚG Wojtkowa); 27. Sławomir Wójcik (LZS Jureczkowa); 29. Jacek Kranz (BdPN Wołosate); 32. Mieczysław Podkallica (Wańkowa); 33. Krasowski Zygmunt (Łobozew); 38. Bogdan Kułak (Komańcza). Ukończyło 41 biegaczy.

**Bieg główny open kobiet** – dystans 7 km: 1. Aleksandra Prekurat („Rawa” Siedlce) - 0:25:27,6; 2. Monika Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) + 0:32,5; 3. Karolina Gazurek (SMS Szczyrk) +1:53,8;

4. Oksana Zalisko (SK NU Lvivska Politechnika Lwów); 5. Olga Stefanishyn (SK „Junost” Pustomoty); 6. Edyta Olcoń (Białka Tatrzańska); 7. Natalia Stefanishyn (SK „Junost” Pustomoty); 8. Anna Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 9. Małgorzata Adamczyk (Jastrzębie Zdrój); 10. Svitlana Klochan (SK NU Lvivska Politechnika). Ukończyło 11 zawodniczek.

**Mężczyźni 18-29 lat** – dystans 21 km: 1. Artur Bobrecki (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 2. Radosław Koszyk (AZS Kraków Zakopane); 3. Piotr Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

**Mężczyźni 30-39 lat** – dystans 21 km: 1. Robert Gleń (MUKS Jedlicz); 2. Robert Winnicki (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 3. Marek Adamczyk (Jastrzębie Zdrój).

**Mężczyźni 40-49 lat** – dystans 21 km: 1. Bogdan Kustron (UKS Rymanów); 2. Marek Tokarczyk (Visegrad Maraton Rytro); 3. Mykoha Syplivyy (Lwów).

**Mężczyźni 50-59 lat** – dystans 21 km: 1. Edward Mucha (Limanova); 2. Józef Niepokój (PGNiG Sanok); 3. Sławomir Wójcik (LZS Jureczkowa).

**Mężczyźni 60-69 lat** – dystans 21 km: 1. Edward Gajewski (Zarszyn); 2. Adam Pocalun (Zagórz); 3. Piotr Faron (Zalesie).

**Mężczyźni 70 lat i starsi** – dystans 14 km: 1. Vasyl Krupskyy (Lvivski Uniwersytet Sportowy Politechnika); 2. Stanisław Nahajowski (Ustjanowa); 3. Stanisław Paryś (Wolica).

**Kobiety 18-29 lat** – dystans 7 km: 1. Aleksandra Prekurat („Rawa” Siedlce); 2. Monika Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 3. Karolina Gazurek (SMS Szczyrk).

**Kobiety 30-39 lat** – dystans 7 km: 1. Edyta Olcoń (Białka Tatrzańska); 2. Natalia Stefanishyn (SK Junost Pustomoty); 3. Małgorzata Adamczyk (Jastrzębie Zdrój).

**Kobiety 50-99 lat** – dystans 7 km: 1. Oksana Zalisko (SK NU Lvivska Politechnika).

**Bieg Gwiazd (mężczyźni)** – dystans 3 km: 1. Piotr Pisula (Sanok); 2. Józef Szymbara (Ustrzyki G.); 3. Tomasz Rysz (LZS Zarszyn).

**Bieg Gwiazd (kobiety)** – dystans 3 km: 1. Bożena Brodziewicz (ZS 4 Sanok); 2. Ola Brodziewicz (SP 2 Sanok).

**Juniorci A** – dystans 7 km: 1. Karolina Gazurek (SMS Szczyrk).

**Juniorci B** – dystans 7 km: 1. Olga Stefanishyn (SK Junost Pustomoty); 2. Norbert Bil (SMS Szczyrk); 3. Bogdan Dobranski (SK Junost Pustomoty).

**Leśnicy** – dystans 7 km: 1. Michał Szczerbicki (Nadleśnictwo Lutowska); 2. Jan Podraza (Nadleśnictwo Lutowska); 3. Zbigniew Dyrda (Nadleśnictwo Lutowska).

**Leśniczki** – dystans 7 km: 1. Katarzyna Szczerbicka (Nadleśnictwo Lutowska).

**Leśnicy** – dystans – 21 km: 1. Piotr Szczygieł (RDLP Lublin); 2. Jacek Habrat (RDLP Krosno); 3. Jacek Kranz (BdPN Wołosate).

**Piloci**: 1. Ryszard Surmiak (Rzeszów).

**Dziewczeta ur. w 2002 r. i mł.** – dystans 500 m: 1. Sara Plaziak (MUKS „Podkarpacie” Jedlicze); 2. Weronika Woźniak (MUKS „Podkarpacie” Jedlicze); 3. Maria Bernat (SP Ustjanowa); 4. Ala Kuzioła (SP Ustjanowa); 5. Zuzanna Młynarczyk (SP Ustjanowa); 6. Weronika Bil (MUKS „Podkarpacie” Jedlicze). Ukończyło 13 biegaczek.

**Chłopcy ur. w 2002 r. i mł.** – dystans 500 m: 1. Tymoteusz Och (MUKS „Podkarpacie” Jedlicze); 2. Łukasz Romanek (SP Ustjanowa); 3. Karol Maciejowski (MUKS „Podkarpacie” Jedlicze); 4. Jakub Biskup (MUKS „Podkarpacie” Jedlicze). Ukończyło 4 biegaczy.

**Dziewczeta ur. w l. 2001-2000.** – dystans 1 km: 1. Zuzanna Konik (SP Ustjanowa); 2. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki D.); 3. Jagoda Biskup (MUKS „Podkarpacie” Jedlicze); 4. Joanna Przybycien (NSS Ustrzyki D.); 5. Aleksandra Gleń (MUKS „Podkarpacie” Jedlicze); 6. Wiktoria Kołodziej (SP Ustjanowa). Ukończyły 24 biegaczki.

**Chłopcy ur. w l. 2001-2000** – dystans 1 km: 1. Kacper Fundanicz (SP Ustjanowa); 2. Kamil Haczela (MUKS „Podkarpacie” Jedlicze); 3. Karol Chwosty (SP Ustjanowa); 4. Maciej Giefert (NSS Ustrzyki D.); 5. Szymon Wodziński (MUKS „Podkarpacie” Jedlicze); 6. Michał Krukar (UKS „Karpaty” Klimkówka). Ukończyło 35 biegaczy.

**Dziewczeta ur. w l. 1999-1998.** – dystans 2,0 km: 1. Paula Pasterczyk (MUKS „Podkarpacie” Jedlicze); 2. Wiktoria Wójcik (NSS Ustrzyki D.); 3. Oliwia Brill (MUKS „Podkarpacie” Jedlicze); 4. Natalia Winnicka (NSS Ustrzyki D.); 5. Pamela Bulwan (NSS Ustrzyki D.); 6. Natalia Kwaśnik (NSS Ustrzyki D.). Ukończyło 38 biegaczek.

**Chłopcy ur. w l. 1999-1998** – dystans 2,0 km: 1. Michał Szwał (UKS „Partyzant” Lubatowa); 2. Patryk Jakiela (UKS „Partyzant” Lubatowa); 3. Wiktor Penar (UKS „Karpaty” Klimkówka); 4. Rafał Dwornicki (NSS Ustrzyki D.); 5. Jerzy Krzanowski (UKS „Partyzant” Lubatowa); 6. Paweł Sałosz (NSS Ustrzyki D.). Ukończyło 50 zawodników.

**Dziewczeta ur. w l. 1997-1995** – dystans 3 km: 1. Paulina Mocz (NSS Ustrzyki D.); 2. Marcelina Konik (NSS Ustrzyki D.); 3. Oliwia Kiryk (NSS Ustrzyki D.); 4. Julita Zajac (UKS „Olimpic” Lubatowa); 5. Sylwia Paguła (NSS Ustrzyki D.); 6. Jagoda Smarkucka (NSS Ustrzyki D.). Ukończyło 29 biegaczek.

**Chłopcy ur. w l. 1997-1995** – dystans 3 km: 1. Bohdan Dobranski (Pustomoty – Ukraina); 2. Daniel Chmielowski (NSS Ustrzyki D.); 3. Wojciech Pełcar (MUKS „Podkarpacie” Jedlicze); 4. Konrad Bil (MUKS „Podkarpacie” Jedlicze); 5. Damian Smarkucki (NSS Ustrzyki D.); 6. Mateusz Markowski (NSS Ustrzyki D.). Ukończyło 43 biegaczy.

## Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce

## Wygrały choroby

W Spale od 27 do 31 stycznia juniorzy młodszy i juniorzy walczyli o tytuły halowych mistrzów kraju w lekkiej atletyce. We współzawodnictwie wzięło udział czworo reprezentantów MKS „Halicz” Ustrzyki D.

Marta Orłowska wystartowała pierwszego dnia w biegu eliminacyjnym na 800 m junierek. Nie zakwalifikowała się do finału. Została sklasyfikowana na czternastym miejscu.

Patrycja Śliwiak drugiego dnia rywalizowała w biegu eliminacyjnym junierek młodszych na 600 m. Także i jej nie udało się awansować do biegu finałowego i ostatecznie zajęła dwudziestą pierwszą lokatę.

Kamila Kobos, która w ostatnim dniu wzięła udział w biegu junierek młodszych na 2000 m, zeszła z trasy, nie ukończywszy biegu.

- Wszystkie trzy dziewczyny wróciły ze zgrupowania kadry województwa podkarpackiego przed zakończeniem obozu z powodu grypy. Po kilku dniach pojechały na zawody do Spawy. Choroba okazała się silniejsza od nich – mówi trener ustrzyckich lekkoatletów Grzegorz Oleksyk. – Przed chorobą Marta biegała na mityngach halowych 800 m w takim czasie; który gwarantował jej nie tylko udział w ścisłym finale, ale i zwycięstwo.

Z całej czwórki jedynym zdrowym zawodnikiem był Patryk Lachowski, który ścigał się w biegu junierek młodszych na 2000 m. Mimo że się przewrócił jakieś 500 m przed metą i trochę trwało, zanim się pozbierał, poprawił swój rekord życiowy ze stadionu o 8 sek. i zajął jedenaste miejsce.



Patryk Lachowski - jedyny zdrowy z ustrzyckiej czwórki był w Spale jedenasty Fot. T. Szewczyk

- Start w Spale wypadł poniżej naszych oczekiwań – ocenia G. Oleksyk. – Trudno. Chorób nie da się ani zaplanować, ani uniknąć. Teraz trzeba o tym zapomnieć i zabierać się do przygotowań do startów w przelajach.

h. t.

# Rusza Bieszczadzka Liga Narciarska

Na Gromadzinii w Ustrzykach D. 10 lutego startuje I Bieszczadzka Liga Narciarska Dzieci i Młodzieży. Jest to cykl zawodów, zastępujący w tym sezonie - znaną z ubiegłych lat - Ligę Podkarpacką. Cel zawodów pozostaje bez zmian: upowszechnianie narciarstwa alpejskiego wśród dzieci i młodzieży.



Fot. A. Górski

- Wystarczy spojrzeć na nasze stoki narciarskie. Sezon w pełni, a jedynie te większe zapelniają się narciarzami i to zazwyczaj tylko w weekendy. A przecież z roku na rok zwiększa się zasób możliwości aktywnego wypoczynku na stoku, choćby poprzez różnorakie akcje promocyjne organizowane przez właścicieli wyciągów narciarskich, sponsorów oraz dofinansowanie z urzędów miast i gmin - mówią pomysłodawcy ligi. - Za przykład mogą posłużyć imprezy, organizowane corocznie na zdecydowanie wyróżniającą się w tym względzie stacji narciarskiej Gromadziń. Zawody Świąteczne (PGNiG), Puchar Ferii oraz Puchar Burmistrza (UM Ustrzyki D.) czy niedawna dwudniowa akcja Bezpieczny Stok (Tauron, PZU) to tylko niektóre z propozycji.

Do dzieci i młodzieży kierowana jest też oferta klubów narciarskich, działających w naszym regionie. To również znakomita okazja, aby w formie zabawy podnosić swoje umiejętności i ciekawie spędzać wolny czas.

Organizatorom Bieszczadzkiej Ligi Narciarskiej zależy także na podnoszeniu poziomu sportowego zawodników zrzeszonych w podkarpackich klubach narciarskich, ożywienie współzawodnictwa sportowego i propagowanie aktywnych form wypoczynku.

Tegoroczne zawody podzielono na cztery edycje. Dwie pierwsze odbędą się na Stacji Narciarskiej „Gromadziń-Laworta” w Ustrzykach D. (10 i 24 lutego). Kolejne rozegrane zostaną na stokach Ośrodków Rekreacyjno-Wypoczynkowych „Oaza” w Strzyżowie (6 marca) i „Bystre” w Bystem (13 marca).

W Bieszczadzkiej Lidze Narciarskiej mogą uczestniczyć zawodnicy zrzeszeni w klubach narciarskich oraz niezrzeszeni z terenu województwa podkarpackiego, a także z innych województw oraz Słowacji i Ukrainy.

Szczegółowych informacji na temat Ligi Bieszczadzkiej można znaleźć na stronach internetowych [www.podkarpackaliga.pl](http://www.podkarpackaliga.pl) oraz [www.uknlaworta.info](http://www.uknlaworta.info). Tam również zamieszczono regulamin zawodów oraz informacje na temat zgłaszania udziału w zawodach. Do zobaczenia na stoku.

Krzysztof Miszczak



## Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony

na dzierżawę z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego działki nr 183 o pow. 0,28 ha, stanowiącej użytek Ps IV-0,28ha w całości, położonej w Starikowej.

Wyż. wym. nieruchomości ma założoną księgę wieczystą nr KS2E/00020683/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym VII Wydziale Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego została ustalona na 48,00 zł rocznie.

Minimalna wysokość postąpienia w przetargu wynosi 10,00 zł.

Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od obciążeń.

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony.

Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 17 marca b.r. o godz. 9.30 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na przedmiotową nieruchomość w wysokości 100,00 zł w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 14 marca b.r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg;
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu;
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu i warunkach dzierżawy można uzyskać w pokoju nr 7 i 11 urzędu bądź pod numerem telefonu 13-460-80-13.

Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Konkurs „Wyjątkowa atrakcja turystyczna regionu” rozstrzygnięty

# SZEŚĆ NA OSIEM

Wśród ośmiu fotografii, których autorzy uzyskali nagrody lub wyróżnienia w konkursie „Wyjątkowa atrakcja turystyczna regionu”, aż sześć przedstawiało Bieszczady. I niech ktoś powie, że na Podkarpaciu jest coś ładniejszego!

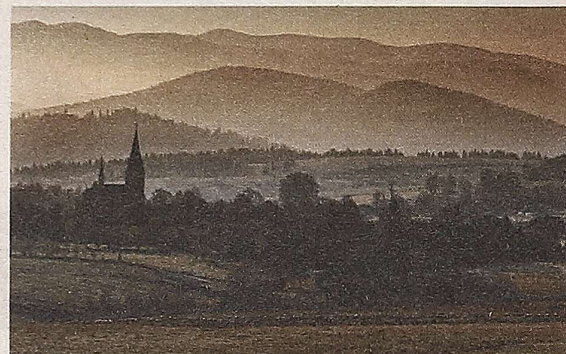
Kapituła Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej (Krzysztof Motyka - artysta fotografik, Janusz Górnicki - fotografik, przedstawiciel Departamentu Promocji, Turystyki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, Roman Łyko - fotografik, firma fotograficzna „Fotos” s.c., Jolanta Danak - Radio „Rzeszów”, Jan Sołek - prezes PROT, Ewa Borowiak - przedstawicielka PROT), wyłoniła laureatów konkursu „Wyjątkowa atrakcja turystyczna regionu”.

- Celem naszego konkursu jest propagowanie naszego regionu, jego piękna i atrakcji turystycznych widzianych okiem fotografów amatorów - mówi członkini jury Ewa Borowiak. - Mieliśmy nietławe zadanie, bo konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem i wpłynęły nań aż 244 prace.

Jurorzy przyznali autorom najlepszych fotografii trzy nagrody i pięć wyróżnień. Pierwsze miejsce zdobył Tomasz Okoniewski z Korczyny za „Magię poranka - Podkarpackie 2009”. Otrzymał on w nagrodę cyfrowy aparat fotograficzny „Sony Alpha Nex 5”, ufundowany przez firmę fotograficzną „Fotos” z Łańcuta. Zdobywcy drugiego i trzeciego miejsca - Roman Zieliński z Zielonki i Marcin Krzywonos z Przeworska - zostali nagrodzeni albumami.



Tomasz Okoniewski (Korczyna) - I nagroda



Roman Zieliński (Zielonka) - II nagroda

Wyróżnienia przyznano pięciorgu uczestnikom konkursu: Piotrowi Pitule z Ustrzyk D., Halinie Piekiełko z Przemyśla, Rafałowi Mazurkowi ze Stalowej Woli, Magdalenie Chudzik z Rzeszowa i Elżbiecie Pydzie z Lublina.

Organizatorem konkursu była Podkarpacka Regionalna Orga-

nizacja Turystyczna. Patronat honorowy nad konkursem sprawowali Marszałek Województwa Podkarpackiego i Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej.

Jednym z patronów medialnych „Wyjątkowej atrakcji turystycznej regionu” była „Gazeta Bieszczadzka”.

h. t.

## Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych (ul. 29 Listopada 42) ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. Rynek 17 w Ustrzykach D.

Cenę wywoławczą miesięcznego czynszu dzierżawnego ustalono na 1500,00 zł + 23% VAT (345,00 zł), co daje 1845 zł.

Wadium: 1500,00 zł.

Minimalne postąpienie w przetargu: 20 zł.

Lokal użytkowy o pow. 126,35m<sup>2</sup> znajduje się w piwnicach budynku przy ul. Rynek 17. Plan zagospodarowania przestrzennego dla tego lokalu dopuszcza możliwość prowadzenia działalności komercyjnej.

1. Dzierżawca zobowiązany będzie do przygotowania obiektu do eksploatacji zgodnie z obowiązującymi przepisami.

2. Dzierżawca prowadzić będzie obiekt na własny koszt i ryzyko, w związku z tym nie może występować z tego tytułu z żadnymi roszczeniami do wydierżawiającego.

3. Wszelkie koszty związane z zagospodarowaniem pomieszczeń użytkowych (remonty kapitałne i bieżące) dzierżawca wykonywać będzie na własny koszt, bez prawa roszczeń w stosunku do PGM oraz gminy Ustrzyki Dolne tak w trakcie trwania umowy dzierżawy, jak i w przypadku jej rozwiązania czy wygaśnięcia.

Jednak remonty kapitałne pomieszczeń użytkowych dzierżawca może wykonać każdorazowo po uzyskaniu pisemnej zgody PGM Ustrzyki Dolne. Wadium należy wpłacić na konto bankowe Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w BBS w Ustrzykach D. (nr konta: 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002) lub w kasie przedsiębiorstwa do 1 marca 2011 r. Oprócz czynszu najemca jest zobowiązany płacić za wywóz nieczystości stałych, dostawę wody, odprowadzenie ścieków, energię elektryczną.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy wpłacą wadium do 1 marca 2011 r. w wysokości 1500,00 zł.

Wpłacone wadium zostanie:

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu;
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy;
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego w przypadku rozstrzygnięcia przetargu na jej korzyść.

Jerzy Jóźwiak  
- p.o. dyrektor



## Podaruj 1% dla szpitala! Szانونi Państwo!

Do 30 kwietnia b. r. będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2010 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana

jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923.

Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Pozyskane dzięki temu pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy sprzętu medycznego.

Dziękujemy!

- Zarząd Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach D.



## OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 11 lutego 2011 r. do 28 marca 2011 r.

wykaz niżej wymienionych nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej:

- a) na rzecz właściciela nieruchomości przyległej:  
 - działka nr 342/4 o pow. 0,02 ha, położona w Krościenku,  
 - działka nr 99/19 o pow. 0,1220 ha, położona w Liskowatym,  
 - działka nr 169/3 o pow. 0,04 ha, położona w Łodynie,  
 b) na rzecz użytkownika wieczystego:  
 - działka nr 2764/5 o pow. 0,6619 ha, położona w Ustrzykach D.

## Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Sanoku

**NABÓR NA STUDIA LICENCJACKIE DO 27 LUTEGO 2011 R.**

**\*J. angielski \*J. niemiecki**

www.nkjo.sanok.pl; Sanok ul. Głogowa 1  
tel. 13 46 488 45, 603 860 157

## Badanie i USG stawów biodrowych u dzieci Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny Jarosław Błachno

Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15  
Tel. 605-333-542 lub 13-461-1884 (po godz. 15:00)



**FUNDACJA WSPOMAGANIA WSI**  
w ramach pomocowego programu  
**MIKROPOŻYCZKI**  
Udziela bezprocentowych pożyczek  
(0%) na wsparcie działalności:

- \* agroturystycznej, w tym montaż baterii słonecznych,
- \* pszczelarskiej (posiadanie min. 10 pni pszczelich)
- oraz preferencyjnych pożyczek współfinansowanych przez UE ze środków EFRR w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego
- \* dla małych i średnich firm (działalność gospodarcza)

Szczegółowe informacje na temat programu i możliwości otrzymania pożyczki:

Fundacja Wspomaganie Wsi,  
01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1  
tel.: 22 63 625 72, www.fww.org.pl  
Doradca pożyczkowy FWW na teren woj. Podkarpackiego (PD):  
Tel.: 13 46 447 41, tel. kom.: 502 234 510  
Biuro w Lesku: 38-600 Lesko, ul. Moniuszki 6

**MORAWSKI**

## OKNA I DRZWI

**ROLETY, ŻALUZJE,  
BRAMY GARAŻOWE,  
DRZWI WEWNĘTRZNE  
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: fhu.morawski@wp.pl

## ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
"Domu Górnika"  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

## GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl



TRANSPORT- MONTAŻ  
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RĄTY

### PRODUCENT

tel. (81) 440-64-69, (82) 570-92-04  
kom. 509-038-425, 509-038-426

## OGŁOSZENIE



Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych: nr XLVI/353/10 z 29 czerwca 2010 r., nr XLIX/382/10 z 22 września 2010 r. oraz nr XLVIII/370/10 z 10 sierpnia 2010 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie miasta i gminy Ustrzyki D., burmistrz Ustrzyki D. ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wym. nieruchomości:

- Działka nr 7/12 o pow. 0,0919 ha (użytek: B i RIV) z fundamentami, położona w Trzciancu, uwidoczniiona w księdze wieczystej nr KS2E/00030500/8 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejskowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. jako własność gminy Ustrzyki Dolne.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 35 940 zł  
Wadium: 4 000 zł.
- Działka nr 517 o pow. 0,0831 ha (użytek: Ps V) z budynkami o funkcji komórek przydomowych, położona w Ropienice, uwidoczniiona w księdze wieczystej nr KS2E/00013704/3 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejskowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 11 200 zł  
Wadium: 2 000 zł.
- Działka nr 258/8 o pow. 0,1155 ha (użytek: Ps IV), niezabudowana, położona w Łobozewie Górnym, uwidoczniiona w księdze wieczystej nr KS2E/00020745/4 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejskowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 19 900 zł  
Wadium: 2 000 zł.
- Działka nr 409 o pow. 0,56 ha (użytek: dr), niezabudowana, położona w Krościenku, uwidoczniiona w księdze wieczystej nr KS2E00020726/5 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejskowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 25 500 zł  
Wadium: 3 000 zł.
- Działka nr 147 o pow. 0,21 ha (użytek: B-Ps IV), niezabudowana, położona w Bandrowie, uwidoczniiona w księdze wieczystej nr KS2E00020721/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejskowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 21 500 zł  
Wadium: 3 000 zł.

\*\*\*

Do cen nieruchomości osiągniętych w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23 %.

Na przedmiotowe nieruchomości gmina Ustrzyki D. nie ma opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego.

Przetarg odbędzie się 17 marca 2011 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu w wyż. wym. wysokości z podaniem nr nieruchomości w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. lub na konto nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. najpóźniej do 14 marca 2011 r. Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanych w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w pokoju nr 7 lub pod telefonem (13) 460 8013.

Burmistrz Ustrzyki D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

### OGŁOSZENIA DROBNE

\* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

\* Sprzedam działki budowlane na obrzeżach Ustrzyk Dolnych przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3900 zł/ar. Tel. 602 225 968 lub 602 460 921.

\* Do wynajęcia lokal biurowy w budynku „Eden” (I piętro). Tel. 605 053 353 lub 13 461 2544.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 40 m<sup>2</sup> (2 pokoje, parter) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Tel. 13 461 4625 lub 531 149 252.

\* Sprzedam atrakcyjną działkę budowlaną o pow. 17 arów, położoną w Ustrzykach Dolnych przy ul. Nadgórnej, z wydaną decyzją o warunkach zabudowy. Cena 8000 zł/ar. Tel. 888 902 958.

\* Do wynajęcia budynek handlowy w Ustrzykach Dolnych na terenie hurtowni „Vita” - 500 m<sup>2</sup> lub 300 m<sup>2</sup>. Tel. 501 028 280.

\* Sprzedam mieszkanie (pow. 64

### OGŁOSZENIA DROBNE

m<sup>2</sup>, 3-pokojowe) w Ustrzykach Dolnych przy ul. 1 Maja 16. Tel. 605 512 890.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 75 m<sup>2</sup> (3 pokoje, I piętro) po kapitalnym remoncie w Ustrzykach Dolnych przy pl. Chopina. Cena do uzgodnienia. Tel. 531 377 801.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 71 m<sup>2</sup> (4 pokoje) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Pionierskiej oraz garaż murowany przy ul. Szkolnej. Tel. 604 809 141.

\* Wynajmiemy lokale handlowe (o pow. 31,5 m<sup>2</sup> na I piętrze, lokal na parterze o pow. 7 m<sup>2</sup> oraz II piętro o pow. 175 m<sup>2</sup> do adaptacji) w Centrum Handlowym - Rynek 27/28 w Ustrzykach Dolnych Wiadomość pod nr tel. 13 47 118 95 lub w Sklepie Firmowym Husqvarna, Rynek 27/28.

\* Sprzedam M-3 (2 pokoje, 50 m<sup>2</sup>) w Ustrzykach Dolnych. Tel. 506 806 270.

\* Zakupię każdą ilość drewna liściastego miękkiego. Tel. 606 471 595.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 53,5

### OGŁOSZENIA DROBNE

m<sup>2</sup> w Polanie 57/1. Tel. 662 493 530 lub 13 461 9160.

\* Sprzedam 5 ha lasu w okolicy Jureczkowa-Wojtkówka. Tel. 692 589 587.

\* Sprzedam działki budowlane 30 arów i 10 arów z pozwoleniem na zabudowę, ładnie położone, w granicach miasta Ustrzyki Dolne od strony góry Żuków, media w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

\* Sprzedam mieszkanie po przystępnej cenie (58 m<sup>2</sup>, III piętro, ładny dwustronny rozkład, doskonałe położenie, ładne widoki) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

\* Nabór dzieci w wieku 1,5-5 lat do domowego przedszkola. Ilość miejsc ograniczona. Tel. 516 427 120.

\* Kucharza, pomoc kuchenną zatrudniam nad morzem z zakwaterowaniem od 1 kwietnia. Wymagane doświadczenie. List motywacyjny + CV kierować na adres: polana@polana.com.pl; tel: 913812681.



www.gb.media.pl  
e-mail: bieszczadzka@wp.pl  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i srodtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej  
Nakład 1500 egz.

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury,  
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;  
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;  
ul. Zakładowa 50; tel. 15-851-3101.



media  
regionalne



**SAN-TECH**  
Sp. J. Dealer Husqvarny  
Laureat Podkarpackiej  
Nagrody Gospodarczej 2010 r.

zaprasza na zakupy  
po atrakcyjnych cenach  
piłarek i przecinarek:  
HQV 240 - 2KM - 999,-  
HQV 450 - 3.2KM - 1699,-  
HQV 359 - 3.9KM - 2349,-  
HQV 346XP - 3.7KM - 2499,-  
**Oferta ważna  
do wyczerpania zapasów**

Ustrzyki D. - Rynek 27/28,  
tel. 13 47 118 95  
Lesko - ul. Piłsudskiego 27,  
tel. 13 46 972 73

**F.P.H.U.**  
**„SZWAGIER MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
fachowy montaż  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

**ROLETY** { WOLNOWISZĄCE  
W ZABUDOWIE  
**ŻALUZJE** { PIONOWE  
POZIOME  
**SIATKI** PRZECIWI KOMAROM  
**SPRZEDAŻ** { CZĘŚCI  
NAPRAWY  
Telefon  
013 464 19 12  
0 600 29 72 10  
PRODUCENT  
**KARO**  
Sanok  
ul. Jagiellońska 48

**AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO  
W SANOKU**  
**Nie kupuj  
samochodu.  
Weź go  
w leasing.**  
Europejski  
Fundusz  
Leasingowy  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
tel.: 013-464-22-64, 013-464-22-66  
fax: 13-464-22-68

**Pranie  
Dywanów i wykładzin**  
**Szkolenie psów**  
Czarna Góra 13  
tel. 13 461 92 56  
kom. 783 001 071

Teatr im. Witolda Szymborskiej w Rzeszowie  
Teatr im. Witolda Szymborskiej w Rzeszowie  
Teatr im. Witolda Szymborskiej w Rzeszowie

Michał Wierzbicki  
**CZERWONY  
KAPTUREK**

PRZEMYSŁAW  
DĄBROWSKI  
MARTA  
SNISEK  
DARIUSZ  
BROJEK  
P. W.  
DĄBROWSKI  
JAROSŁAW  
BABULA  
Katarzyna  
DĄCZYŹSKA  
Magdalena  
MACHOWSKA  
Marek  
KEPIŃSKI  
Kamela  
PIENKO  
Majurka de Turca

19 kwietnia 2009 DUŻA SCENA  
www.teatr-rzeszow.pl

**USTRZYCKI DOM KULTURY**  
12 lutego godz. 14.00  
**WSTĘP WOLNY**  
Z powodu ograniczonej liczby miejsc obowiązuje  
rezerwacja miejsc - tel. 13 461 13 22  
Organizatorzy: gmina Ustrzyki Dolne,  
Ustrzycki Dom Kultury.

**„Zemsta futrzaków”  
w „Orle”**

Fot. Monolith Film

Twórcy „Nocy w muzeum” i „Różowej pantery” zapraszają na doskonałą  
zabawę dla całej rodziny, komedię o lekkim zabarwieniu... ekologicznym.  
Kiedy Dan wraz z rodziną przeprowadza się do zielonego  
Oregonu, nawet nie podejrzewa, jak trudno przyjdzie mu  
żyć w zgodzie z naturą. Gdy rozpoczyna pracę nad budo-  
wą dużego osiedla, okazuje się, że ten teren jest już zajęty.  
Zamieszkujące tam zwierzęta wszystkich kształtów i rozmiarów  
noczą swe siły, by wykurzyć Dana z lasu, obracając plac budowy  
w prawdziwe pole bitwy. Rozpocznie się nieprzerwana salwa gagów i  
komicznych sytuacji. Natura pokaże pazur, a dzięki skunksowi pojęcie  
„śmierdząca sprawa” nabierze zupełnie nowego i bardziej dosłownego  
znaczenia...

- Pogrzebany (thriller; USA; od 15 l.) - 11. i 13.02. godz. 19.00  
- Zemsta futrzaków (familijny; USA; od 10 l.) - 18. i 20.02. godz. 17.00  
- Maczeta (akcja; USA; od 15 l.) - 18. i 20.02. godz. 19.00  
- Weekend (komedia; Polska; od 12 l.) - 25., 26. i 27.02. godz. 19.00

**Bilety 13 zł**  
Kasa czynna 30 min. przed seansem  
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322  
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl  
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

**KONKURS  
FOTOREPORTAŻ**  
Zakład Komunikacji Medialnej PWSZ Sanok  
Starostwo Powiatowe w Sanoku  
BWA Galeria Sanocka

**Niezwykłości  
CODZIENNOŚCI**

dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i wyższych  
dwie kategorie wiekowe: 15-19 lat i ponad 20 lat  
termin zgłaszania prac:  
do 1 kwietnia 2011

znajdź temat  
zrób zdjęcia  
(od 3 do 8)  
przygotuj  
makiety  
wyślij ją  
do nas!

**pokaz innym,  
czym żyjesz!**

Patronat honorowy:  
Rektor PWSZ im. J. Grodka w Sanoku  
Starosta Powiatu Sanockiego

Dowiedz się więcej!  
www.pwsz-sanok.edu.pl/fotoreportaz  
zkm@pwsz-sanok.edu.pl

**Atrakcyjne nagrody!**

**XXIX OGÓLNOPOLSKI  
BIESZCZADZKI RAJD NARCIARSKI**

**ORGANIZATORZY**

Bieszczadzki Park Narodowy  
Grupa Bieszczadzka GPRP  
Bieszczadzki O/PTTK Ustrzyki Dolne

Ustrzyki Górne  
23 - 27.02.2011

**WSPÓŁORGANIZATOR**  
Urząd Gminy Lutowiska  
www.bdpn.pl/skirajd

Zdjęcia - Michał Barczycki

**OPTYK "PAN HILARY"**  
ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.  
tel. 13 492 7522  
Zaprasza na bezpłatne badania  
wzroku w każdy czwartek  
Rejestracja telefoniczna lub osobista

**Kupon rabatowy 5%**  
**Pan Hilary**

**DRAFT**  
PROJEKTY BUDOWLANE  
www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

**!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!**  
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH  
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155  
e-mail: biuro@draft.com.pl